

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękoписów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 308.551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacja:

Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-83.
Bielsko: Nad Niprem 2, Tel. 36-57.
Lubliniec: Kilifinskiego 7, I. p.
Cieszyń: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.
Rybnik: Al. 8 Maja 27, tel. 160.

Abonament z odnoszeniem do domu

lub z przesyłką pocztową
miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacja,
Poczta (listów), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam - 76 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,20, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,10, ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam - 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Na marginesie wyroku
N. T. A. w sprawie
podatków p. KorfańskiegoPrzypomnieliśmy już na Śląsku do tu-
tuż istniejącego organu p. Korfańskiego. Ani
główny Sąd Marszałkowski w sprawie
5 miliona złotych, pobranych ciepłą ręką
z kwiłtów na kwoty, pobrane przez p. Kor-
fańskiego od niemieckiego dyrektora Sabasa
z zmięszczyli odwoły zewnętrznych wysta-
w starac się o zapomnienie, ma odwagę stroić
w toż człowieka pokrzywdzonego.Wiemy o tem, że p. Korfański ściga
prokuratora z tytułu pobranych od p. Sa-
basa 36.000 zł i niewpłacenie ich na podatki
chodowy. Niemniej jednak ciekawą sprą-
ję jest dyskusowane w tej chwili w spra-
wieniu przez Wydział Skarbowy Ślą-
skiego Urzędu Wojewódzkiego podatku dla
ma K. z tytułu znakomitej transakcji fi-
nansowej, jakiej dokonał w roku 1927. Opi-
s publiczna zapomniata widocznie, o co w
tej sprawie chodziło.Pan K. w dniu 1 marca 1927 przeistoczył
półkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Po-
nia” na spółkę akcyjną i wypuścił 500 sztuk
akcyj po 1000 zł, przyczem odrazu, nie wy-
kując nawet formalnego zawarcia kon-
traktu spółki akcyjnej, sprzedał firmie
Angue de Paris et de Pays-Bas w Genewie
100 sztuk tych akcji za kwotę 1.201.605 zł.
Wybśmy nawet przyjęli, że wartość tych
akcyj wynosiła w istocie 300.000 zł, co się
zowie nie zgadza z rzeczywistością, to
pan K. na tej transakcji zarobił zgórą
900.000 zł. Nie uchodząc w polityczną stro-
tego zagadnienia, która sama przez się
niezmiernie ciekawa i rzuca charaktery-
styczne światło na spieniężenie wpływu po-
zyczonego przez pana K. stwierdzamy, że
miał wystarczającą podstawą do potrą-
cenia całej tej mackerki jako wybitnego
złoty spekulacyjnej i dlatego w myśl odnoś-
nych przepisów, zdaniem naszym, Wydział
skarbowy zupełnie słusznie wymierzył pod-
atku panu K. Ostatni wyrok Trybunału Ad-
ministracyjnego uchyla orzeczenie, natomiast
dotyczy wymiaru, który zapewne zostanie
utrzymany, a po usunięciu wadliwości po-
postawienia ostoi się także wobec Najwyższe-
go Trybunału Administracyjnego.Jest rzeczą niedopuszczalną, by w okre-
cie tragicznej nędzy mas, spekulacyjne do-
wody wielkich matadorów uchylały się od
podatku względem Skarbu Państwa. Jeżeli
Rząd walczy z tymi patriotami, któ-
rzy dla Ojczyzny mają zawsze duży zapas
słów patriotycznych i wiele rad, ale
dominast próbują w wszelki możliwy sposób
unikać się od obowiązku płacenia podatków,
postawienie milionowych dochodów pa-
Korfańskiego bez ścignięcia służnego i
prawowatego udziału państwa, byłoby faktem
najczarniejszym o pomście do nieba. Pamiętać na-
leży, że przed Skarbem Państwa dzisiaj stoją
przynie zadania dobrobytu Armii, podję-
cie wielkich robót publicznych i skutecznej
walki nad bezrobotnymi. Jeśli będziemy po-
stępowali dla moich tego świata, żadne za-
danie w Polsce nie zostanie w należyty
sposób załatwione. Powinno należeć z olem
państwem walkę Pana Ministra Kwiakow-
skiego z oszustami podatkowymi. Ma on za-
tycz całą zdrową opinię społeczeństwa.I w tym wypadku, o którym piszemy, re-
sprawiedliwości nie da się zmilnić głośnym
tłumem i alarmami rzekomej kryzysu.
Zupełnie w tym wypadku ponosiłby Skarb
zawładniętoby poczynić sprawiedliwo-
ści i interesy szerokiej mas, czekających na
pomoc ze strony Państwa.Pan K. mający zamiar wrócić do Polski,
powinien układowie sobie dokładnie to
pamiętać, które na niego czeka.

Pogłoski o zwycięstwie powstańców pod Madrytem

WASZYNGTON. Od sekretarza amba-
sady amerykańskiej w Madrycie przyszedł
telegram, określający położenie w stolicy
hiszpańskiej za nadzwyczaj poważne. Woj-
ska rządowe miały przegrać bitwę na pół-
noc od stolicy i w wielkim nieporządku o-
fajają się na Madryt.

Z Malagi otrzymała ambasada wiado-

mość, że po ulicach miasta krąży uzbrojone
bendy komunistyczne, które wychwytyują
członków organizacji prawicowych i roz-
strzelują.

Wojska rządowe cofają się?

MADRYT. Wielka bitwa, jaka się roz-
winęła w ciągu czwartku i w nocy z czwart-
ku na piątek na zachód i północny zachód
od Madrytu, ma pomyślny przebieg dla
wojsk powstańczych, które znajdują się w
słabej ofensywie, wypierając nieprzyjaciela
z pozycji. Po krwawym starciu w wąwozie
Samosierra, powstańcy wyparli czerwone
oddziały w kierunku południowym, przy-
czem zajęli mocne bazy strategiczne. We-
dług doniesień pochodzących z ambasady a-
merykańskiej w Madrycie, wojska rządowe
cofają się na całej linii.

15 000 uchodźców w Gibraltarze.

GIBRALTAR. Liczne uchodźców hiszpań-
skich zgromadzonych w Gibraltarze dochodzi
do 15.000.

Potyczka pod Samosierrą.

MADRYT. Komunikat mił, spraw wewnętrz-
nych nadany przez radio zawiadamia o poraż-
ce powstańców pod Sierra Guadama w pobli-
żu Madrytu. Kolonna puka, Maucada posuwa
się w kierunku Avila odpychając oddziały pow-
stańcze.Powstańcy okopani pod Samosierra cofnęli
się o 14 km, nisząc linie telegraficzne i tele-
foniczne.GIL ROBLES WYSIEDLONY
Z BIARRITZ.PARYŻ. Agencja Havasa komunikuje, że
przywódcę hiszpańskiej partii konserwatywnej
Gil Robles został wezwany do opuszczenia miej-
sowości Biarritz. Nowe miejsce pobytu wy-
znaczono dla b. premiera znajduje się w odle-
głości 100 km od granicy HiszpaniiFRANCJA BLUMA IDZIE NA PO-
MOC RZĄDOWI HISZPAŃSKIEMU?PARYŻ. W związku z przybyciem do Pa-
ryża dwóch lotników hiszpańskich Warleta de
la Quintana i Alval prasa prawiwo-
ci twierdzi nadal, że przybyli oni w specjalnej mi-
sji od rządu hiszpańskiego, który zwrócił się
miał do rządu francuskiego z prośbą o udziele-
nie zezwolenia na: 1) zaopatrywanie się w ben-
zynę rządowych samolotów hiszpańskich na lot-
niskach francuskich w Marokko i Algierze,
2) zaopatrywanie się lojalnej floty hiszpańskiej
w amary w Tangerze i w portach algierskich w
paliwo, 3) rząd hiszpański domagać się ma równ-
ież zezwolenia na zakup i na jaknajwiększe
wysłanie do Hiszpanii 25 samolotów do bombar-
dowania, 12.000 bomb lotniczych i 15 dział 75
mm.Według obiegujących pogłoszek rząd francu-
ski miał odpowiedzieć odmownie na pierwszą
propozycję, którą uważa za sprzeczną z prawem
międzynarodowym, ale zgodzić się miał nato-
miast na drugą i trzecią propozycję. Prasa pra-
wiwo- ci podnosi z tego powodu alarm, domaga-
jąc się od rządu, aby zachował ścisłą neutral-
ność wobec rozgrywających się obecnie w Hisz-
panii wydarzenia, gdyż w razie zwycięstwa po-
wstańców mogłoby to pociągnąć za sobą w
przyszłości poważne następstwa polityczne, n. p.
zbliżenie hiszpańsko-niemieckie.PANCERNIKI NIEMIECKIE JADĄ
DO HISZPANII.BERLIN. Pancerniki niemieckie „Admiral
Scheer” i „Deutschland” odpłynęły z Niemiec
i przybędą za parę dni do Hiszpanii, aby zabrać
stamtąd obywateli niemieckich.

Primo de Rivera maszeruje na Madryt

LIZBONA. Primo de Rivera został
zwolniony przez powstańców z więzienia
i objął dowództwo nad kolumną powstań-
czą, maszerującą na Madryt. Znana w ca-
łej Hiszpanii komunistka La Pasionaria are-sztowana została w Salmce w chwili, gdy
przemawiała do tłumu. W Sewilli kilkunastu
oficerów, którzy nie chcieli przejść na stro-
nę powstańców zostali z rozkazu władz
powstańczych rozstrzelani.Znane wypadki w Hiszpanii zmusiły tysiące obywateli hiszpańskich do opuszczenia kraju, któ-
rzy uciekają do Francji. Na zdjęciu grupa uciekinierów przy zaporze granicznej francuskiej
miejscowości Hendaye.

Położenie w Hiszpanii nadal nie przejrzyste

PARYŻ. Władomości, nadchodzące z Hisz-
panii do Paryża od specjalnych koresponden-
tów nie pozwalają na dokładniejsze zoriento-
wanie się w sytuacji. Wygląda ona mniejwie-
cel jak następuje:Opór przeciwko atakowi sił powstańczych
organizuje się prawie we wszystkich większych
miastach Hiszpanii. Siły rządowe, wzmocnione
przez milicję robotniczą, przeszły w wielu
punktach do ofensywy i po ostrej walce zdoła-
ły opanować większość miast, jak Guadalajara,
Almeria, Giron i Toledo. Siły rządowe zadaly
porażkę wojskom powstańczym koło Sierra
Guadarama, niedaleko Madrytu i postępują o-
becnie w kierunku Segowii. Głównym ognisk-
m, ruchu powstańczego są w dalszym ciągu:
Sevilla, Saragossa, Valladolid, Burgos, i Kadyx.
Siły powstańcze panują obecnie w prowincjach
północno-zachodnich i usiłują połączyć się z
wojskami powstańczymi, znajdującymi się w
Navarre, Wielka bitwa toczy się w okolicy San
Sebastian, między armią powstańczą gen. Mo-la a siłami rządowymi, które przybyły z Bilbao.
W Barcelonie zdołano przywrócić spokój, a
rząd kataloński, wysłał nawet 9000 milicji na
Saragossę, gdzie wojska powstańcze oparły się
atakowi lotniczemu. Awangarda oddziału mili-
cji zdążającego z Barcelony do Saragossy,
wpadła w zasadzkę, zgotowaną przez siły pow-
stańcze.Duże napięcie panuje w sferze między-
narodowej Tańgaru, gdzie znajdują się hiszpań-
skie okręty wojenne, wierne rządowi, unieru-
chomione w porcie spowodowały brak paliwa. Rząd
angielski i francuski mają poczynić demarche
u rządu madryckiego w celu użyskania wyco-
fania tych jednostek z portu tangańskiego, gdyż
mogłoby to dać pretekst siłom powstańczym do
ataku na strefę międzynarodową.Ogólna liczba poległych w ciągu ostatnich
walk w Hiszpanii obliczają na 20-25 tysięcy
osób. Prasa podkreśla, że ostatnie wydarzenia
w Hiszpanii nie mają już charakteru „proroczą-
mento”, lecz prawdziwej wojny domowej.

Paszporty potanieją

WARSZAWA. (tel. wł.). Jak słychać, w
związku z wejściem w życie nowej ustawy
paszportowej mają być obniżone opłaty za
paszporty zagraniczne. Opłata za paszport,
uprawnijająca do jednorazowego wyjazdu
zagranicę, wynosić ma 40 zł. za paszportważny na przeciąg jednego miesiąca. Przy
paszportach ważnych na okres dłuższy opła-
ta paszportowa będzie proporcjonalnie do
czasu ważności paszportu wzrastać. Pasz-
porty wielokrotne będą oczywiście również
odpowiednio droższe.

Kto współtworzy obraz z malarzem?

Gdybyśmy podpatrzyli malarza, jak maluje obraz, widzielibyśmy, jak naprzd kładzie wielkie, ogólne zarysy a potem plamka po plamce wypełnia całe płótno. Moglibyśmy spostrzec nawet albo jego łagodność, biegłość, z jaką mu to idzie... jakby płynęło z pendzla, albo — najczęściej — jego wysiłki, zmaganie, wahanie, próby, zmiany. Jeszcze stosunkowo łatwo, kiedy obraz jest samorodny, kiedy płynie ze szczerzego pomysłu artysty. Ale jeśli

obraz jest robiony na zamówienie!

Kiedy z żadnej treści, a narzuconej idei trzeba utworzyć w wyobraźni wizję a potem jeszcze przemienić ją na płaski wygląd obrazu! Nieraz robi malarza cały szereg próbnych t. zw. kartonów, nim trafi na właściwy układ obrazu.

Mogłoby więc powiedzieć często, że trud, wysiłek jest jego współtwórcą. Ale nam chodzi o innych.

Oczywiście każda plamka obrazu ze wszystkimi swymi odcieniami, ze wszystkimi czynnikami, które ją zrobiły taką a nie inną, jest wysnuta z duszy malarza i z nikąd więcej?

Niewątpliwie udział własny malarza, wkład jego władz duchowych w utworzenie obrazu jest ogromny, zdawałoby się nawet, że jest wyłączny. Bo przypatrzmy się, co on wnosi w obraz:

Wnosi więc cały swój zasób myślowy, wszystkie swoje pojęcia, poglądy i — co dla obrazu najważniejsze — cały skarb wyobrażeń. W tego zasobu i skarbu czerpie on temat swego obrazu. A jeśli nawet maluje coś z rzeczywistości wprost, piękną przyrodę, czy nawet portret kogoś, to mu się podoba, kto go zacieka, — to na wybór jego wpływa właśnie ten zasób wyobrażeń. Ba! nawet do obrazu zamówionego, na temat zamówiony, czerpie z tego swego składu i dlatego tensam myślowy u każdego malarza wyjdzie zupełnie inaczej. I właśnie ciekawe jest, że obraz pokazuje nam przez to duszę malarza: nie tylko o czym myśli, ale i jak o tym myśli, jak to sobie wyobraża.

Szczerzy obraz jest spowiedzią malarza...

oczywiście dla kogoś, kto we wypowiedzeniu się ludziom umie dostrzec źródło tego wypowiedzenia się.

Malarz sam wnosi w obraz swoją fantazję. Ona to czerpie z zasobu myślowego i urabia z tego motyw dzieła. Fantazja jest wybitnie aktywna, czynna władza duszy — czyż może nie być osobistą? Ona bierze udział w każdej twórczości i w każdym dziele.

Malarz wnosi w dzieło swą umiejętności i tę wrodzoną t. zn. zdolność talentu, i tę nabytą, wypracowaną. I jedna i druga są jego własnością, więc jego osobistym wkładem w dzieło. A umiejętności obejmuje cały proces tworzenia od koncepcji aż do ostatniego dotknięcia pędzlem w wykonaniu. Już kiedy się malarzowi we wyobraźni układa pierwszy zarys motywu, t. zn. treści obrazu, już musi wiedzieć, jak rozporządzić elementami tej treści; toteż nieraz długo w myśli ustala ją tak i inaczej, nim się odpowie swojej pełnej zawartości wyrazu i nim będzie mogła dać wrażenie, o które chodzi. A potem: i kiedy trzeba ten układ abstrakcyjny zastosować do wymiarów i płaskości obrazu, i jeszcze potem, kiedy tę treść już pogodzoną z warunkami płaskości obrazowej trzeba przełożyć na zmienną i dla oka uroczą grę linii i barw, wtedy to dopieroż trzeba ogromnego nakładu umiejętności czy samorodnej, czy obmyślonej, wszystko jedno.

Wymienię jeszcze jeden czynnik subiektywny malarza, który współdziała silnie — (choć niepospostrzeżenie) — przy formowaniu dzieła. Wyraża on w podłożu wrażliwości i fantazji — a o obie te władze mogą być grymasne, nieobliczalne i mogą wodzić artystę po manowcach, mogą go doprowadzić do przesady lub złożeń uczucia i do dziwactwa fantazji. Otóż w urobieniu dzieła bierze silny, choć tylko eliminujący udział

władza oceny, krytycyzm

odnośny do wszystkich czynników tworzenia; ale nie jest to co innego, niż rozsądek, realny, życiowy rozsądek. A ten jest znów podmiotowy, osobisty.

Te wymienione czynniki są osobistym wkładem autora w dzieło, — i tworzą w pełni dzieło. Któż zatem jeszcze potrzebny do współpracy z malarzem, jakże to współtwórcą?

1. Przedewszystkiem jest nim

stosunek publiczności do sztuki.

Ona przez swą opinię wytwarza dobór dzieł. W jej rękach jest też nacisk przemocy, bo ekonomiczny. Tu wliczam też wpływ czynników oficjalnych, dających wielkie zamówienia (jak w krajach zachodnich) a szczególnie prasa, która mogłaby, a nie zawsze chce i umie, oddziaływać jaknajkorzystniej na rozwój. Oczywiście więc te cechy malarstwa, które się spotykają z uznaniem, ostają się; inne, choć czasem dodatkowo, zanikają. Nie zawsze wpływ ten działa korzystnie: ponieważ kultury mały odsetek widzów i nabywców na rynku plastycznym i wrodzone poczucie i zdolność wyczuwania wartości lub rodzajem się postępow, a zato duży jest odsetek natur gruboskórnych albo tepych, więc wpływ ten może być ujemny. Choć bywa i odwrotnie, że publiczność narzuconego jej gustu artystycznego ani rusz przyjąć nie chce, widziona trafny instynktowny obrazem, z kubitizmem i t. p.).

2. Stan kultury i plastycznej i ogólnej ma pierwszorzędny wpływ na twórczość; tu zaliczę muzea, wystawy, plama artystyczne i rozwój innych sztuk pięknych, hasła i teorie artystyczne, kliki i koterie zawsze istniejące i działające przez swoje jury i stosunki.

3. Natężenie do danego obrazu daje jakąś pobudka życiowa, która jako taka jest działaniem zewnętrznym.

4. Ale najcięższym jest to, że nawet te czynniki, któreśmy wymienili jako własne i osobiste twórcy, nie tak całkiem są własne i osobiste. Bo:

1. Czyż człowiek sam wytwarza cały swój zasób duchowy, swoje wyobrażenia, pojęcia, wyniki, myślowe, sądy i t. d.? Niemal w całości otrzymuje je z otoczenia (np. świat pojęć na wsi a w mieście, — albo w rodzinie, gdzie się myśli tylko np. o zysku o dancingu a u rodzin, gdzie wszystko technię kulturą i harmonią). Historia stwierdza, że artyści pochodzą niemal wyłącznie z miast; tam tylko jest gleba duchowa, na której ziarno talentu zdoła się rozwinąć.

Wielcy artyści pochodzący ze wsi

wszyscy byli wczasy „odkryci“ przez kogoś, kto ich wprowadził w duchowość miejską. Wiele najcielejsze marnuje swoje talenty (których najeśli).

II. Wspomniamsi poprzednio władza oceny procesu myślowego, samokrytycyzm, czerpie swe dane, swe zasady i wskazówki z pojęć o-

gółu, z tradycji tj. długowiekowego doświadczenia malarza, z praktycznych stosunków i t. p. a głównie z instynktu samozachowawczego. Z tego wytwarza się i poczucie i sąd, co rozsądne a co nie; i rzadko kto zdoła wyjść poza to poczucie i ten sąd, wprowadzić w ducha czasu nowe oceny zasadnicze.

III. Najswobodniejszą od wpływów z zewnątrz jest niewątpliwie fantazja artystyczna; — ale czy jest zupełnie od nich wolna? Rozstrzygnijmy się w dziełach malarstwa: przeważają pewne typy wyobrażeń. Tam tylko fantazja malarza jest prawdziwie samodzielna, gdzie najmniej silega wpływ obcy tj. w formie zewnętrznej obrazu, — a i to dopiero w ostatnich czasach. Ale i tu tylko pewien procent artystów jest twórczy... a ileż jest wpływu np. form muzycznych na formy malarzkie!

IV. I umiejętności malarzka zawisa u poszczególnego artysty od całego jej dorobku z dzieł. Młodsze pokolenia uczą się u starszych, wpływ wzajemny jest tak silny, że widzimy właśnie dziś dobowolne zjednoczenie malarstwa, jego problemów i rozwiązań, widzi my prądy techniki artystycznej i sposobów malarzskich, obejmujące ogół malarzy, z czego tylko niewielu się wywala.

Ale znów na to, wszystko można odpowiedzieć, że wprawdzie zasoby swe czerpie malarz z otoczenia, ale funkcjonowanie uzyskanych stąd czynników jest niezależne. I rzeczywiście: doboru spośród tych wpływów i pobudek dokonuje malarz sam. Następnie zestawia je samodzielnie, bo właśnie artysta miecza umysł najmiej kontencjonalny. Skłonniejszy jest do robenia własnych spostrzeżeń i wniosków, niż kto inny, ma oryginalne popydy. Jest więc raczej on przedmiotem w zmianach duchowych złorowości, niż kto inny. Dlatego też, gdyby nie owe szczególne władze twórcze artysty, z całej tej masy współpracy społeczeństwa nicby nie było. A zresztą: owe

upodobania publiczności,

owe prądy kulturalne, owe wszystkie zasoby duchowe społeczeństwa... kłóć je tworzy? Właśnie artyści i wszyscy inni twórcy przez swe dzieła i swe opinie.

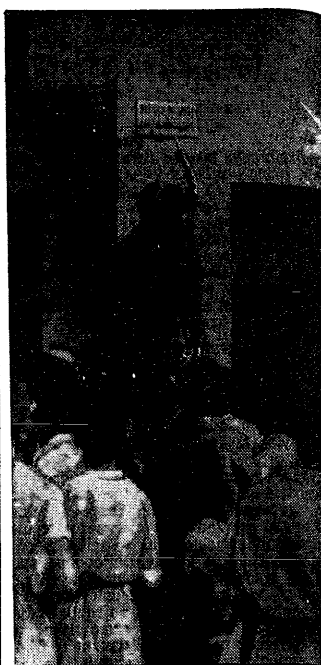
Z tego ostatecznie wynika, że wpływ wzajemny twórcy i społeczeństwa jest tak ścisły, tak głęboki, tak związany nierozdzielnie, tak poplątany, że choć poszczególne dzieła tworzy artysta swymi rękami i ze swej duszy, ale stworzą je tworzą razem z nim ci, którzy ją kochają. Nie tworzą jej obojętni.

Jest to współzależność organiczna!

Kłóby chcieli jeszcze ściślej współtworzyć tę fałg artysty, która płynie z tyłu serc i wyobrażeń malarzskich, musi wniesić albo w kulturę malarzską, albo w ogóle w zbiorowocę duchową takie myśli, jakie nastawienie, takie nastroje duchowe, tak silne, tak piękne, tak nagłe, tak uzasadnione, tak cwałujące, zagarniające dusze ludzkie, by musiały się ogółowi udzielić, — a wtedy oddziało to na wszystko w życiu, a więc w części i na podstatie obrazu.

Bronisław Olszewski.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wtroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa jest doskonałym środkiem wypróżniającym. — Zalecana przez lekarzy.



Fowstafcy hiszpańscy w żółtych przez siebie miastach usuwają wszelkie ślady dotychczasowych rządów. Na naszym naprzekład zdjęcie jeden z żołnierzy hiszpańskich, zachęcający tłum, usuwając tablicę z nazwą ulicy jednego z obecnych hiszpańskich mówów stanu.

Kacik harcerski

Żałoba w harcerstwie żeglarskiem.

Nacelnik harcercy wydał rozkaz, w którym zarządził w harcercich drużynach żeglarskich sześćtygodniową żałobę z powodu śmierci — sp. gen. Gustawa Orlicz — Dreszera. — Sp. gen. Orlicz — Dreszer odznaczony był Prencem Honorowym Związku Harcerców Polskiego. Jako przedstawiciel Generalnego Inspektora Śl. Zbrojnych brał udział w uroczystości chrztu jachtu harcercskiego „Zawisza Czarny“ w Gdyni w ubiegłym miesiącu.

Z pobytu harcercy polskich w Estonii

Polska reprezentacja harcercska na Zlotu Estonskich spotkała się z wyjątkowo serdecznym przyjęciem. Estonskich Harcerców polscy przywieźli ze sobą 2 krótkometrażowe filmy harcercskie „Z Miasta Młodości“ i „Harcerskim Froncie“, które były wyświetlane w Tallinie i Haapsalu. Filmy obejrzało parę tysięcy osób.

Podczas trwania Zlotu odbył się w obóz polskim podwiceczorek dla kierowników reprezentacji zagranicznych oraz estonskich Wład Skautowych. Harcercy polscy złożyli również w Tallinie wniosek na zrobienie poległych skautów estonskich. Natychmiast to zakończyło Zlotu estonskiego reprezentacja Związku Harcerców Polskiego wyjechała na Zlot Skautów fiński do Helsinforu.

Wyprawa harcercska lotniczo-szybowcowa do Rumunii.

W związku z zapowiadzanym na sierpień wielkim zlotem skautingu rumuńskiego w Brasov, wyruszy z Polski w dniu 1 sierpnia harcercska wyprawa lotniczo-szybowcowa do Rumunii. W skład wyprawy wejdzie harcercski samolot RDW 8 (pilot Kula i Jara) oraz szesnaście SG 30/36 (pilot Mynański i Wacławski i „Komar“ (pilot Matławski i por. Gutowski). Wyprawa usięć będzie charakter propagandowy. W dniu 9 sierpnia odebrać się przeloty nad obzorem w Brasov i pokazy przed królem Rumunii II. Następnie w czasie od 10 do 24 sierpnia harcercze polscy wezmą udział w szeregach lotów i pokazów propagandowych w różnych miejscowościach Rumunii.

Na gorące lato

jako samoobronę przeciw upałom, polecam naszym czytelnikom chłodniki Ponizel podług my wypróbowany przepis: Przypis podług wy na chłodniki: (Według tej recepty z jakichkolwiek można przyrządzić chłodnik z jakiegokolwiek bądź owoców) Dodatek: 1 litr mleka, 5 deka cukru, 1 p. cukru waniliowego, 2 deka MONDAMIN, 1 łyżeczka, 1 białko, 1/4 deka owoców (napady, poziomki, maliny). MONDAMIN i łyżeczka rozpuścić w 1/8 litra zimnego mleka, a resztę mleka cukier i cukier waniliowy zagotować. Do gotującego się mleka dodać puszczonego MONDAMIN, gotować 3 minuty, poczem zmieszać z ubitym białkiem. Do odciegnięcia przywodzić wymyśli i obspasywać cukrem (3 deka) owoc. Chłodnik z jakiegokolwiek owoców, 1/4 kg jabłek, 5 deka korynki.

„Teatr wyobraźni“

to co innego niż teatr prawdziwy.

Teatr wyobraźni Polskiego Radja nadał niedawno na fali ogólnopolskiej fragment „Płacówki“ Bolesława Prusa.

Znam doskonale „Płacówkę“, a jeszcze tak się złożyło, że, poraz niewiem kiedy, czytałem ten utwór na tydzień przed audycją radjową. Obrazy żyły mi więc w pamięci najzupełniej świeżo.

Słucham. Słucham od początku do końca i gdy wrzeszcze skoczysz się ostatnie wrażeń, ryki, mniemam szczerą chęć wywrzucić aparat za okno. Bo tak już jest, że wino studje skrupa się przeważnie na niewinnym odbiorniku...

Fragment „Płacówki“, nadawany z teatru wyobraźni, wreszcie dla. Nawet, powiem otwarcie — wyszedł bardzo źle. Nadanie tego fragmentu nie przyporządko reklamy utworowi Prusa.

Pomijając podte efekty akustyczne, należy nade wszystko podkreślić skandalizującą grę wykonawców z „teatru wyobraźni“, dzięki czemu żywy i prosty w oryginalne obrazy przedstawiony mielibyśmy mglisto i ogromnie niezrozumiałe. Być może, w części była wina scenarzysty.

Być może, w części była wina scenarzysty. Być może, w części była wina scenarzysty. Być może, w części była wina scenarzysty. Być może, w części była wina scenarzysty. Być może, w części była wina scenarzysty.

Bo naprzykład, gdyby tensam fragment „Płacówki“ odegrany był w teatrze (ale w ta-

kim prawdziwym teatrze, ze sceną i widownią) wyszedłby zupełnie inaczej, niż radio. Oczywiście, wyszedłby lepiej.

„Teatr wyobraźni“ — skoro tak nazwany, niech już będzie — w żadnym wypadku nie powinien nadawać „przeróbki“, odpowiadających raczej dla teatrów normalnych. I nie tylko „przeróbki“. Bo nie powinien korzystać z żadnych scenariuszów teatralnych.

Co komu przyjdzie z wysłuchania jakiegś kapitalej komedii Bernarda Shawa, która, choć na scenach całego świata cieszy się nadezwyczajnym wzięciem, w radio staje się niestrawnym daniem nudy? A w takiej nudy gina wszelkie, najgenialniejsze nawet perełki humoru, satyry. Są nieuchwytnie i niezrozumiałe dla ucha słuchacza. Daję ten przykład właśnie na G. B. Shawie — bo czy nie stylizujemy Shawa?

Słuchowisko radjowe — to zupełnie co innego niż sztuka teatralna. Tak zwanej „syntetycznej“ w żadnym wypadku nie da się zrozumieć dobrze uchem. Ucho, bez pomocy oka, przyjmie dobre tylko słowo. Mamy naprzykład świetny dowód. Budzyński. Fała lwowska, raz lepsza, raz gorsza, ale przeważnie dobra. Tensam człowiek pisze scenariusz dla „teatru wyobraźni“, „Teatr“ nadaje, my słuchamy, a kiedy wysłuchamy, możemy zapytać: jakto, więc autorem tego marnego słuchowiska jest Budzyński?

Dobrze wychodzi dialog. A gdy przed mikrofonem staje cały obóz, a nawet, jak w niedługo słuchowiskach, kilkadziesiąt osób, słuchacz jest dezorientowany.

Nie mogę wątpić, że przyjdzie czas, gdy przed odbiornikiem radjowym będący się ożul jak w kłnie. Podkreślam jednak: jak w kłnie, bo nie uważam, aby radio miało kiedy-

kolwiek zastąpić teatr. Będzie to wówczas, gdy odbiornik radjowy uzupełniony zostanie aparatem telewizyjnym.

Dziś słyszymy tylko głos. Nie widzimy kto mówi i nie widzimy w jakich okolicznościach. Trzeba się domyślać. Wyobrazić sobie. Ale to jest trudne. Tenwieć trudne dla ludzi mało inteligentnych, którzy niełatwo jest nawet zrozumieć sens przeczytanej książki.

Miałem szczęście uczestniczyć w „nagrywaniu“ w studiu katowickim między groteski satyrycznej p. t. „Dwa kalamazary“. Wykonawcy, mimo że są aktorami, zgrywali się naprawdę. Odpowiedni gest, odpowiedni wyraz twarzy towarzyszył każdemu słowu.

A słowo? Sucho słowo, bez gestów i bez wyrazu twarzy wykonawcy płynęli na fali i dochodziło do słuchacza nagie, prosiące się, aby ten słuchacz wyobraził sobie i gest i wyraz twarzy aktora.

Takich rzeczy „teatr wyobraźni“ nadawać nie może. Radio stanowczo nie posiada warunków teatru.

Zaczepem o studio katowickie, słówko więc jeszcze o naszym śląskim „teatrze wyobraźni“.

W Katowicach istnieje „teatr wyobraźni“, który jednak niema ani zespołu, ani reżysera, ani reki kierowniczej. O tem słuchacz nie może być co najmniej otrzymuje w Katowice słuchowisko, a jeszcze w wtorek słuchowiskowy „koncert niespodzianek“.

„Bo w Katowicach zespół organizuje się sam, zaledwie od potrzeby. Oczywiście, dzięki temu słyszymy nierzaz najzupełniej niemikrofonowe głosy. A warto pamiętać nad zorganizowaniem przyzwyczajonego zespołu amatorskiego i nad oddaniem w fachowe ręce reżysera każde opracowywane słuchowisko.

Na roli i w ogrodzie

O gospodarce górskiej w Beskidach Śląskich

O spółkach szalaśniczych i sprawach gospodarczych

Na początku w Beskidach Śląskich była puszca pełna dzikiego zwierza, niedostępna dla człowieka. Las należał do księcia na Zamku Cieszyńskim. Dochody z lasów z braku dróg i zapotrzebowania na drzewo były niskie. Jeszcze w XV i XVI wieku Beskid był niedostępnym. Stosunkowo późno ze strony przyszedł człowiek, a jego rola była podobna do osadnika z Orkanowca „Dziwów”, który w dolinach górskich rzek i potoków walczył z puszcza, wydzierając jej pracowicie pięć po pięci ziemi.

Na zamku cieszyńskim patrzono nie na osadnika w górach przychylne. Budował na przecięt drogach, udeptał samkamięta dotąd doliny i pisał dotychczas za dziesięć osady. Umowy te po dziś dzień znajdują się w archiwum na Zamku Cieszyńskim. Do takiej osady należało też prawo wypasania za roczną opłatą owiec i bydła rogatego. Osadnikom przysługowały również różnego rodzaju serwituły, obejmujące prawo wypasania bydła, owiec i kóz, pobierania drzewa na urządzenia szalaśców, gąsienic świerkowych i jodłowych, prawo korzystania ze źródeł. Powstało szereg napisanych swycha i praw odnośnie do gospodarki w górach.

Przybywało jednak coraz więcej ludzi, coraz więcej bydła. Wełna była poszukiwana na rynkach. Zarządy leśne były zawsze łakome na grosz. Około 1700 r. gospodarka leśna zaczęła być rentowna. Pomiędzy osadnikami a kamerą cieszyńską zaczęła się niestająca wojna o prawo pisane i niepisane a oparte jedynie na zwyczajach, na zasadach i stanie faktycznym, który kamera zaczęła ograniczać. Skargi górali dochodziły nawet do Wiednia, i raskuskiego cesarza, który w r. 1800 przychylił się do szczytów ludności i uznał jej prawa. W r. 1852 jednakże przez radykalną likwidację serwitutów zakończoną ostatecznie do r. 1880 odebrano góralom połowę terenów pastwiskowych w górach.

Nastąpiło zubożenie ludności beskidzkiej, zwłaszcza że ta nie umiała, przystąpić do odpowiednich melioracji pozostałej ilości pastwisk, aby zastąpić ich przez jakości. Krzywdę zrzucającą przez panów z komery cieszyńskiej od czasu po dziś dzień dotkliwie cała ludność, i odnosi tu się z dużą nieufnością do wszystkich, którzy jakkolwiek zmiany chcieli projektować w systemie zagospodarowania pastwisk w górach. Reforma sąsiedzi systemu była koniecznością. Przez brak melioracji i przez przecięcie pastwisk zbyt wielką ilością bydła i owiec następowało wyjątkowo pastwisk. Pewnie, energiczne i nowoczesne uregulowanie sprawy szalaśniczej było więc niezbędne.

Krzywdę radykalnej likwidacji serwitutów naprawiała dopiero odrodzona Rzeczpospolita, która jeszcze w ustawie z 21 czerwca 1921 r. przewidywała rewizję likwidacji serwitutów szalaśniczych i uzupełnia ekwiwalent dla spółek szalaśniczych.

Rozporządzenie P. Prezydenta R. P. z dnia 7 lutego 1928 postanowiło, że zarząd ekwiwalentu spoczywać będzie w rękach zrzeszenia spółek pastwiskowych. Sejm Śląski uchwalił specjalną ustawę o spółkach szalaśniczych prze-

widującą organizację, gospodarstwo, przedstawicielstwo, ingerencję władz państwowych, przepisy o rozwiązaniu sportu, statutu i t. d. Ustawa ta nosi w sferach prawniczych popularną nazwę „lex Kotas”, albowiem autorem projektu tej ustawy jest znany działacz społeczny z Cieszyńskiego poseł Dr. Jan Kotas.

Ustawa o spółkach szalaśniczych w naszym prawie nosi specyficzny charakter. Stworzony został specyficzny typ spółki nieznanej dotychczas obowiązującemu prawu. Instytucja Spółki szalaśniczej jest zasadzie jest instytucją spółdzielczą o zamkniętej jednak liczbie członków.

Spółki mają na celu według ustawy podniesienie hodowli bydła przez wspólne paszenie oraz podniesienie kultury przez meliorację terenów pastwiskowych. Mimo zasadniczych cech spółdzielczych, ustawa zastrzega przy głosowaniu prawo głosu członkom zależnie od wysokości wkładów analogicznie do postanowień o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka pastwiskowa ma także dużo podobieństwa do spółek wodnych. Interes państwa, jako stróża kultury gospodarczej i czynnika duchowego jest w ustawie bardzo silnie zagwarantowany.

Ustawa nawet najbardziej doskonała nie spełniałaby jednak zadania, gdyby spółki te zorganizowane w związek Spółek szalaśniczych nie dysponowały odpowiednimi funduszami.

W zarządzie związku znajduje się jednak fundusz szalaśniczy w wysokości 954.326,87 zł, który Rząd Polski przyznał góralom posiadającym serwituły pastwiskowe, jako dodatkowe wynagrodzenie za zlikwidowanie serwitutów pa-

szy szalaśniczej przez Rząd austriacki na mocy patentu cesarskiego z 1852 r. Za austriackie przewinięcia pałac Rząd Polski i stwarza stałą instytucję kulturalną.

Sam pomysł stworzenia takiego funduszu należy uznać za pożyteczny. Gdybyśmy bowiem rozdzielili kwotę uzyskaną między uprawnionych to niezawodnie pieniądze te wnet by uległy konsumpcji na różne inne cele, bez pożytku dla kultury szalaśniczej, która od 1852 r. nie posunęła się naprzód.

Obecnie dzięki funduszowi szalaśniczemu Związek Spółek szalaśniczych dysponuje rok rocznie poważną kwotą oszczędności, na bieżące prace w górach.

Prócz działalności gospodarczej podkreślić należy żywy udział Związku w szerzeniu oświaty zawodowej rolniczej przez zebrania i odczyty, kursy, porady indywidualne. Członkowie spółek mogą się do oświaty zawodowej i biórki tłumny udział w zebraniach i dyskusjach. Charakterystycznym jest, że do związku przystępują dobrowolnie nowoorganizowane Spółki szalaśnicze, które praw do świadczeń z funduszu szalaśniczego nie mają, a jedynie chcą korzystać z porad fachowych związków.

Zamierzania związku są wielkie. Po pierwszych sukcesach popartych materialną pomocą przyjdą niezawodnie dalsze. Pracownicy bowiem związku poświęcają akcji niezwykle dużo wysiłku i serca.

Możemy zupełnie słusznie snuć nadzieję, że Beskid Śląski będzie przykładem dla całej Polski jak regulować gospodarkę górską.

Dr. St. K.

Odpowiedzi redakcji

Pan Kaleta Józef, asesor — Panewnik 247.

1. Osobicie nie używam środka Pirox, zatem mogę go określić według opisu fabrycznego. Jest to proszek, fabrykat firmy „Avenaria” w Cieszinie. Pomoc środek uniwersalny, który niszczy mszycę, gąsienicę a nawet grzybię chorobowocze na roślinach. Opyła się tym posiekami rośliny w chwili pojawienia się szkodników.

2. Wszystkie rodzaje mszyc, które występują na różnych roślinach zwalczą się temi samymi środkami i sposobami. Najczęściej używaniem środkami do walki z mszycami są: 1% emulsja starego mydła i ekstraktu tytoniowego, 1,2—1,5% emulsja „Kwasji”, 1—2% roztwór „nikotanu”. Nawet emulsja zrobiona z samego szarego mydła stanowi pewny i dobry środek.

3. Wiosenne skrapianie „karbolineum sadowniczym” bynajmniej nie ma żadnego ograniczenia. Przeciwnie poleca się opryskiwać tym środkiem wszystkie drzewa i krzewy zarówno owocowe, jagodowe jak i ozdobne — szczególnie w wypadkach, gdy rośliny te są opadnięte jakimikolwiek szkodnikami (mszycami liściowymi, mszycami tarzawca).

4. Niektóre odmiany drzew owocowych wchodzi w okres owocowania dopiero w późniejszym

wieku — niekiedy warunki nawozowe i glebowe wpływają, że owocowanie drzewa może się opóźnić. Nie podaje Pan ile lat ma grusza, która pomimo zdrowego i bujnego wzrostu nie chce zakwitnąć i owocować. Jeżeli jest to drzewo 4—5 letnie to jest wszystko w porządku i należy cierpliwie poczekać jeszcze z 1—2 lat. Drzewa starsze począwszy od 6—7-go roku po wysadzeniu można zmusić do kwitnienia najlepiej przez obciążenie. Ale nie taki zabieg jest zbyt spóźnioną porą. (Obciążenie przez wprowadzenie szasidniczo w ciągu miesiąca maja. Polega ono na zdjęciu paska kory szerokości 5—10 cm. z drzewa.) W lipcu można jeszcze zastosować nacinanie kory na drzewach nieowocujących i takich, które objawiają skłonność do pęknięcia kory. Wycina się wąskie pasma kory na 1—2 m. wzdłuż drzewa. Takich nacięć robimy 2—3 wzdłuż na obwodzie pnia. Jest to również znakomity sposób na przyspieszenie owocowania, pogrubienie kory i środek przeciw pękaniu kory i może być stosowany nawet na młodych drzewkach w 2-gim i 3-cim roku po posadzeniu.

5. Glecia zielonego o słów zasadniczo się nie przeprowadza. Wyjątek mogą stanowić młode egzemplarze, których pędy bardzo silnie rosną. U tych można boczne pędy skrócić do 25 cm. długobci. Glecie wykonane z cięgiu lipca. Po zatem dobrze jest na takich bujnych drzewach ponacić korę w sposób wyżej opisany. Zapo-

Poradnik praktyczny

Zwalczanie kanibalizmu u królików.

Kanibalizm, czyli pożeranie przez matkę potomstwa, bywa dwójakiego rodzaju: bezpodstawnie po rzucie lub po odchowaniu młodych. O ile w praktyce hodowlanej można było zbadać przyczynę pierwszego rodzaju kanibalizmu, pochodzącego od przypadkowego zgorzeli porożeni, Samica mniej więcej na cztery dni przed zrodzeniem młodych jest zdenewrowana i cierpi, trawia ją ponad zwykłą normę przagnienia. Gdy hodowca nie wie o tem, pozostawia ją bez żadnej pomocy. W tym stanie króliczka, wydając na świat potomstwo, rzuca się na nie i pożera, ponieważ chce zaspokoić niezwykle pragnienie i znaleźć ulgę w zdenewrowaniu.

Tym więc samicom, które pożyły pierwszą wiosenną potomstwo, na pięć dni przed następnym wykotem dobrze jest dać codziennie parę razy pić mleko, kleik z siemienia lnianego lub w ostatecznym razie przygotowaną i wystudzoną wodę. Samiecki poprostu rzucają się z chęcią na te tuch napoje. Te same króliczki, które pożyły pierwsze potomstwo, wychowując następne, okazują się bardzo dobrą matkami.

Trudniejszy jest do zwalczania drugi rodzaj kanibalizmu: pożeranie potomstwa po odchowaniu go. Należy unikać kastrostwa, odwić króliczki racjonalnie, dając im zieloną paszę, sianę, zbożo, mieszankę ze sianem pszennej, żytniej, jęczmiennej i z siemienia konopnego lub kukurydzy, mlekiem i produktami mlecznymi. Dobrze jest również dawać matkom obszerne kłaski, żeby miały sporo ruchu swobodnego, wypuszczać je z wybiegu zwłaszcza w ostatnich dniach tygodnia ciąży, żeby wykot odbywał się lekko. Te warunki ochronią samice od zwyrodnienia, usuną przyczynę zdenewrowania i przynajmniej w znacznej mierze zapobiegają kanibalizmowi.

Normowanie paszy dla kóz mlecznych

Kozy mleczne należy żywić paszą, zawierającą dostateczną ilość składników, wpływających dodatnio na produkcję mleka. Oto jedne z mlecznych przepisów w tym względzie, który dałoby dobre wyniki: 20 kg sianki pszennej, 15 kg młodego kuku, 10 kg otrąb pszennych, 1 kg krowy szlamowanej — zmieszać dokładnie, dodając garść soli kuchennej. Mieszanki tej daje się po 100 gr na każdy litr mleka. Prócz mieszanki krowy mleczna powinna otrzymywać 2—3 kg okopkowny (w lecie trawę) oraz około pół kłaski. Przy dodawaniu wody oblicza się 1,5 l. trawy na litr mleka.

biega to u sów i wogóle wszystkich pastwiskowych — gumowaniu drzewa.

6. Pod drzewa i krzewy owocowe i jagodowe można by zalecić następujący stosunek nawozów sztucznych: 5 części potasu, 4 części fosforu, 3 części azotu. Najlepszy czas do zasiewania jest jesień. Z nawozów potasowych używać soli potasowej, kalimaj lub kainit (ten ostatni można dawać tylko na ziemię leżącą pod lasem) — z fosforowych superfosfany lub tomasynę — z azotowych azotki.

8. Magnolie i powojniki (Clematis) lubią ziemię z dosyć dużą domieszką próchnicy, a szczególnie są wzdzięcane za dodatkami ziem wroszowatych i liściowych lub torfowej. Stanowisko pod leśnymi zatem w ten sposób należy przygotować, aby im tych rodzajów ziemi nie brakowało. Po zatem te egzotyczne rośliny lubią czasem w 1-szym a nawet 2-gim roku przetrwać, zadowolając się do nowych warunków i później dopiero dobrze rosną. Rośliny te nie posiadają tych, które nie jeszcze nie przyjęły na siebie popędzić żadnymi nawozami, gdyż może to na nie wprost przeciwny skutek.

Henryk Rumus.

Zl. 8.

W domu rodziny sławnego pszczelarza

Cudny był ów poranek, gdy stanąłem przed domem skąpanym w świetle słońca, otoczonym alchemiami kwiatów, apowitym wonią sefeku, moze tysięcy róż.

Pies, stróż domowy, po badawczym obustronnym spojrzeniu sobie w oczy, przepuszcza mnie bez protestu i dopiero na werandzie wita mnie, niechętny w średnim wieku o inteligentnym i przyziarnym wyrazie twarzy.

To pan Feliks Dzierżon, wykształcony pomiot, właściciel rozległych ogrodów i opiekun synbionki cmentarzy. Równocześnie wnuk rodużonego brata zasłużonego pszczelarza, a syn Franciszka Dzierżona, w którego domu spędził ostatnie lata ks. Jan Dzierżon, Pamiętam go do sekunda. Po przywitaniu wprowadza mnie do jasnego pokoju, który widocznie jest miejscem jego pracy. Na ścianie wiszą duży portret ks. Jana Dzierżona, który madrem badawczym spojrzeniem zdaje się pytać o cel mojego tu przybycia.

Lecz nietylko o Ciebie mi chodzi, wielki mi fońnik przyrody i genialny odkrywco tajemnic życia pszczół: chodzi mi o wieści z tej ziemi, która była niedgdy terenem Twych zmagań duchowych i wielkich zdobywców, które imię Twe rozszalało po świecie.

Czy był Polakiem?

Myślę i rozważam slegamy obłoc wstecz. Pamiętam doskonale, gdy do wstąpił do mojej kasy jakiejś protestantki „Gazety Ludowej”, drukowanej gotykiem, podzielał jąś i z serdecznym usmiechem doświ przemiłował dobrą polszczyzną. Objęłam ją spojrzeniem: Rosłego wzrostu, przystojna a pociągłej twarzy, oczach

rozumnych, ubrana dostojnie, lecz poważnie. — Coś szlachetnego bije od całej jej postaci.

To pani Paulina Dzierżonowa z pobliskich Łowkowic, żona Franciszka, rodużonego brata ks. sławnego już na cały świat pszczelarza ks. Jana Dzierżona. Przyjaźnił zawierany szybko, odwiedzałam kilkakrotnie ich dom. Gospodarstwo piękne, zamieszkałe uderza na każdym kroku, podwalna dochodzą do owocarstwo, wyrób win i pszczelarstwo. Ostatnie to już laboratorium samego wielkiego odkrywcy nieznanych dotychczas tajemnic, Lecz sam ks. Dzierżon w podziękowaniu już jest chętny do rozmowy i wyraża wobec laika czy też profana. Toż często nachodził go tutaj równie bezwzględnie ciekawcy usiłujący zaglądać włąb duszy tej twardej nieustraszonej, co nigdy nie chodzila po linii najmniej szego oporu.

A wiadomo, że ks. Dzierżon ma poza sobą wielkie życie w burzę, gdy to na Śląsku pojawia się starokatolicki i dopiero pod koniec życia pogodził się z postanowieniem ostatniego rzymskiego soboru. Obecnie rzucił — zda się — wszystko to poza siebie, a z całym zapalem bui swej duszy oddał się ukochanym przez siebie badaniom nad życiem pszczół.

Zadawałam sobie często pytanie dlaczego sławny ten pszczelarz nie ogłosił wyniku swych badań w języku polskim. Ale przed laty kilkadziesiąt świadomości narodowa na Śląsku, tu w naszym obecnym goście, była zaledwie w zarysku, dusza pozbawiona tradycji była przez ważne narodowe bezmiennie, a lud śląski nadmiar swych uczuć rzucał wówczas jedynie w kierunku religijnym. Jakkolwiek lud śląski do niemieckiej ojczyzny przywyknął ani do niemieckiej kultury przystosować się nie potrafił, to z drugiej strony polskiej nie znał, bo mu nie miało kto przynosić. Stosunków z Królestwem nie było, i być nie mogło żadnych, a stosunek

z Krakowem byłaby wówczas jeszcze bardzo nierny i ograniczał się do wywiezień i zwiedza uia kościoła. Wielkopolska pod względem naukowym zmuszona była czerpać z dorobku niemieckiego. Wszakże i August Cieszkowski prace swe filozoficzne wydawał wówczas w języku niemieckim, a mimo to nikt nie kwestionuje jego narodowości.

Nie możemy oceniać ówczesnych czasów spraszał lat siedemdziesiątych miara dzisiejszych słanych pojęć czy rozumowań. Niezaprzeczona natomiast prawda jest, że brataneć sławnego pszczelarza i jego opiekun p. Franciszek i żona jego Paulina były już w zupełności unarodowionej. Wtedy, iż w domu ich dużo czytano polsku, dzieł uczono gorliwie ojczystego języka, sprawdzano książki polskie i abonowano polskie gazety, językiem polskim w domu był język nie tylko polski.

Dzieci Franciszka Dzierżona wspominały jeszcze dotychczas jak to ojciec w dniach niejednolitych żył narodowych zamykał w szafie buclki, by uniemożliwić im wzięcie udziału w uroczystościach niemieckich. Córki wysłano do Wielkopolski do szkoły gospodarskiej w Śremie, aby w otoczeniu ścisłe polskiem pobierały naukę, choć podobnych szkół niemieckich było na Śląsku tak dużo. Syna wysłano następnie do Bytomia i umieszczono ich w domach redaktorów polskich, pierwszych pracowników narodowych na tej niwie. Kierunek wychowania na dawany dzieciom, z których troje przeżywa tu na polskim Śląsku, świadczą najlepiej o ich narodowej przynależności.

Nadmienię jeszcze wypadki, że p. Paulina Dzierżonowa jeździła zawsze i stale jako opiekunka podszedła już wielkim stryja, niekiedy ten brał udział w różnych zjazdach odbywających się w Berlinie zarówno jak i w innych miastach niemieckich, nie wyłączając pokrewnych im zjazdów zagranicznych. Lecz mimo to

norów jakimś ich otaczano, nie uронiła nie wartości swej duszy polskiej. Czyż mogą być tutaj jeszcze jakieś wątpliwości?

Od p. Feliksa Dzierżona dowiadujemy się, że jeszcze, że Niemcy swego czasu wyrzuciły z domu Dzierżonów, w którym przez lat kilkadziesiąt pracowali niezmiennie zasłużony pszczelarz i uniescili je w jakimś muzeum w Bytomiu. Pożatem opowiada mi również, że za polską już czasów zgłosił się do Cieszkowskiego jakiś pan, który podając się za inżyniera, a korzystając z bardzo już podszedłego wieku Franciszka Dzierżona, który wówczas potem zmarł, zdolał od niego orientującego się w istocie wartości różnorodnych przedmiotów za 300 zł uzyskać całą masę cennego materiału pozostałego po zmarłym pszczelarzu. Podobno część tej zdobyczy figurowała na wystawie w Poznaniu w r. 1929. Obecnie Feliksowi donosi brat jego Józef, który objął po posiadanie gospodarstwo po swym ojcu, iż ten pan inżynier, którego nazwiska nie potrafi podać, robi starania o sprzedaż owych zbiorów, lecz żąda za nie już kilku tysięcy złotych. Prosi, czyby droga dziennikarska nie mogła uzyskać bliższych wiadomości i zbioru te — napewno cenne — przekazać do polskiego muzeum.

Rozmowa schodzi na stosunki państwa z ziemią kłudzoborską, swego czasu objętą tak przez plebiscyt, Stosunki z wolną dła Polska są bardziej niż dawniej ożywione. Ludność polską katolickiego i protestanckiego wyznania, a to ostatnie jest więcej po dawnemu w życiu narodowym używa języka polskiego. W starodawnym zabytkowym kościele ewangelickim stały się świątynią pokrzyżackiej, odbywała się nabożeństwa w języku polskim. A i księżki nabożeństwa i śpiewniki dla ludności tej drukowane są w języku polskim, jakkolwiek gotykiem. W sądzie urzędzie stało tłumacze polski. Ciekawo bardzo jest ten skrawek ziemi śląskiej, a tak mało znany, przez polskich badaczy

Śląskich kopalń i hut

Możesz prywatnej szkółki rzemieślniczej w Nowym Bytuminie

Postępujący naprzód rozwój techniki i analiza się metod pracy, stawiają wymagania personelowi zakładów, którzy i to na wszystkich stopniach hierarchii rzesz pracowniczych. Wykształcenie techniczne również konieczne, choć w jednakowym stopniu i zakresie, ponieważ jest inżynierem, jako organizatorem produkcji i ich pomocnikiem — technikiem i mistrzem, jak i bezpośrednim wytwórcą — robotnikiem.

Tę potrzebę wywołany powstała na terenie Województwa Śląskiego nowy zakład — Prywatna Szkoła Rzemieślnicza w Nowym Bytuminie. Zadaniem Szkoły jest przygotowanie wykwalifikowanych i odowo pracowników dla życia gospodarczego przez teoretyczne i praktyczne szkolenie zawodowe z uwzględnieniem rzemieślniczym i zakresu wykształcenia ogólnego oraz przez wychowanie obywatelskie. Szkoła będzie miała dwadzieścia klas: ślusarsko-kowalską z podwydziałem elektrycznym i elektromotorskim.

Całkowity kurs obejmuje trzy lata nauki. Właścicielem Szkoły jest „Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Rzemieślniczej” w Nowym Bytuminie, założone przez szereg osób z przemysłu oraz kilka zakładów przemysłowych i zarządów gminnych, które zadeklarowały na cele Stowarzyszenia następujące kwoty rocznej subwencji: „Pokoń” — 5.000 zł, Gwarectwo Rudzkie — 2.000 zł, Godula i Wirek Kopalnie — 1.000 zł, gmina Nowy Bytom — 5.000 zł, Waś — 1.000 zł, Kochłowice — 400 zł, Godula — 500 zł, Lipiny — 100 zł. Zapożyczane jest wejście do Stowarzyszenia na jeszcze przedsiębiorstw i gmin. Przewodniczącym jest gmina Nowy Bytom. W składzie są: dyr. gen. inż. dr. h. c. Stanisław Życzki, wiceprezes — dyr. gl. inż. Bruno Absalon, członkowie — naczelnik Pał. Basista, dyr. gen. inż. Tadeusz Stadniewicz, dyr. inż. Józef Wójcicki, inż. Feliks Zieliński.

Prace przygotowawcze są już w toku i uruchomienie Szkoły nastąpi z początkiem roku szkolnego. Do Szkoły przyjmują się kandydaci, którzy: kończą w danym roku kalendarzowym co najmniej 14, a nie przekraczają 18 lat życia, przedstawia świadectwo ukończenia klasy VI szkoły powszechnej lub inne świadectwo uznane przez władzę szkolną za równoważne, złożą egzamin wstępny w zakresie II szczebla programowego szkoły powszechnej z języka polskiego i matematyki, fizycznie są odpowiednio rozwinięci.

Półkolonie i kolonie dla dzieci bezrobotnych

Katowice, 25 lipca.

W roku bieżącym Fundusz Pracy przeznaczył na akcje kolonii letnich dla dzieci około pół miliona złotych w gotówce i 200 tysięcy złotych w postaci produktów żywnościowych — przedwzrostkiem cukru i kawy. Kredyty te przewyższają sumy, przeznaczone na kolonie letnie w roku ubiegłym o blisko 150 tys. zł.

Ogółem akcja kolonii letnich obejmuje w r. b., zgodnie z przewidywaniami, około 300 tysięcy dzieci, w czym utrzymanie około 100

Zapisy przyjmowane będą w dniach od 7 do 14 sierpnia br. (od godz. 9 do 15) w kancelarii Szkoły w Nowym Bytuminie, ul. k. Hallera nr. 8.

Kandydaci winni dołączyć do podania: metrykę (dokument) urodzenia, świadectwo szkolne, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo szczepienia ospy, dwie fotografie (bez nakrycia głowy) formatu do legitymacji, opłatę egzaminacyjną w wysokości 7 zł. — Badania lekarskie i psychotechniczne rozpoczną się w dniu 28 sierpnia br. o godz. 9 rano w gmachu szkolnym.

tys. dzieci — pochodzących przedwzrostkiem z rodzin bezrobotnych — opłacone zostanie przez Fundusz Pracy. Jako formę akcji obrano w pierwszym rzędzie półkolonie, na których dzieci pod fachową opieką instruktorów pozostają przez cały dzień powracając na noc do domu.

Poza akcją półkolonii i kolonii letnich dla dzieci bezrobotnych Fundusz Pracy finansuje również częściowo obozy letnie dla młodzieży, organizowane przez Związek Harcerstwa Polskiego.

Właściciel cegielni musi wypłacić zaległe zarobki

W ub. środę pisaliśmy o cegielni Olszły w Wielopolu w pow. rybnickim, której dyrekcja już od trzech tygodni nie wypłacała robotnikom zarobków. W sprawie tej odbyła się ponowna konferencja u inspektora pracy w Rybniku przy udziale przedstawicieli związku ZZZ i przesa rady zakładowej cegielni. W wyniku konferencji inspektor pracy zdecydował, że dyrekcja cegielni Olszły musi wypłacić zaległe zarobki w sobotę dnia 25 bm. według obowiązującej taryfy plac w cegielnictwie. Wynik konferencji podany do wiadomości załogi wywołał ogólne zadowolenie.

Częściowe uruchomienie koksowni kopalni „Ema”

Jak informują nas ze źródeł miarodajnych, dyrekcja kopalni „Ema” w Radlinie (pow. rybnicki) nosi się z zamiarem częściowego uruchomienia w sierpniu br. swej koksowni. Na razie mają być uruchomione tylko dwa piece do wyrobienia koksu, na ogólną liczbę czterech. W uruchomienie koksowni znajdzie zatrudnienie 60 ludzi. W razie polepszenia się koniunktury pod jesień zostaną uruchomione pozostałe piece.

Remont wielkich pieców w hucie „Pokoń”

Huta „Pokoń” przystąpiła do gruntownego remontu trzech wielkich pieców młynowych. Koszt przeprowadzenia remontu wyniósł około 400 tys. zł.



Zadał polskiego towaru!

Wyjaśnienie P. Z. P.

W związku z wiadomością, jaka się ukazała w nr. 197 „Polski Zachódni” o krzywdzących przepisach statutu P. Z. P. otrzymujemy wyjaśnienie ze strony Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, że statut P. Z. P. w niczym nie różni się od statutu innych związków zawodowych, które również wysyła do występujących członków analogiczne nakazy o uregulowanie składek. P. Z. P. uważa, że wystąpienie i przyjmowanie członków w organizacji musi się odbywać po myśli obowiązującego statutu oraz ustawy o stowarzyszeniach, wobec czego udziela swym nowostępującym członkom odpowiednich ulg składkowych dla prawidłowego rozwiązania swego stosunku do poprzedniej organizacji.

Podwyżka plac na cegielni w Pszowie

Cegielnia Szolca w Pszowie w pow. rybnickim znana była z niskich plac. Przeciętnie zarobki robotników tej cegielni wynosiły 1,50 zł. za dniówkę. Załoga cegielni Szolca wniosła pracę zażalenie na właściciela cegielni, że nie wypłaca im zarobków według obowiązującej w cegielnictwie taryfy plac. W sprawie tej odbyła się w ub. czwartek w inspektoracie pracy w Rybniku konferencja przy udziale sekretarza ZZZ Kubiaka i właściciela cegielni. W wyniku konferencji właściciel zgodził się na wypłacenie swym robotnikom plac według obowiązującej taryfy począwszy od sierpnia b. r., co wyniesie od 4,00 zł. w zwykły dniówkę.

Nowa placówka Z. Z. Z. w Ochojcu

23 b. m. w Ochojcu odbyło się konstytuujące zebranie robotników, zatrudnionych w firmie „Śląska wytwórnia części do kotłów parowych” w Ochojcu, którzy przysięgli w 90 procentach do Zw. Zaw. Metalowców ZZZ. Na zebranie przybył sekretarz okręg. p. Bajdur, który wygłosił referat o organizacyjno-ideowy. Do zarządu miejscowej grupy zostali wybrani pp. Janasik Józef — prezes, Hajn Antoni — skarbnik, Kłoc Ludwik — sekretarz. Nowej placówce „Szczęść Boże”!

Czy wiecie że...

— Przeciętna waga noworodka wynosi 3006 do 3.250 gramów, w ogólności wazy połowa noworodków 2.800 do 3.500 gramów, jedna czwarta 3.000 do 4.000 gramów, tylko 5% więcej niż 4.000, a pozostałe 20% wykazuje wagę poniżej 2.800 gramów.

— Objętość czerwonego ciałka krwi wynosi 0,00000007 milimetra kubycznego, powierzchnia zaś mierzy 0,00013 milimetra kwadratowego.

— W Indiach za dawnych czasów lekarzowi nie wolno było ani przenosić ani podać chorej kobiecie lekarstwa w nieobecności jej męża lub opiekuna.

DAM NASIELSKI.

W sieci szpiega

POWIEŚĆ.

—

— Posłuchajno Danku. To wyglądało, jak samolot wyciągowy. Może na tej szosie odbywają się wyścigi.

— Możliwe, że masz rację. Zresztą nie ma sensu biegać na motocyklu za takim potężnym motorem. Na ostrym rogatkowym dowiemy się o co chodzi i ewentualnie złożymy raport.

— Jaby nawet nie radził raportować o tem. Nie wierzą nam, że nie zauważyliśmy numeru i dostanie tylko nagane. Mało patrolowaliśmy całą noc? Teraz ganią się jeszcze napróżno za takim olbrzymem. Kto doświadczył?

W wyniku narady obaj wrócili ku miastu. Samochód, o którym rozmawiali, pędził tymczasem przez szosę z szybkością błyskawicznego pociągu.

Siedzieli w nim czterech ludzi, którzy otrzymali od szefa rozkaz za wszelką cenę dogonić szary samochód marki Lincoln, w którym znajdował się jeden z szpiegów; tego człowieka mieli „unieruchomić”.

Tak brzmiał rozkaz ich szefa.

Szefem ich był profesor Bruns. Jeden z nich zmyślał wąski pasek papieru zapisany charakterystycznym drobem pismem szefa: „Gdy na którejkolwiek drodze ujrzycie nasz szary Lincoln — wysłać za nim „Grzmota” i unieruchomić go”.

Samochód na którym jechali był silnej budowy, specjalnie zabezpieczony na wypadek zdarzenia z inżynierem. Był to rodzaj samochodu tarana i nosił też nazwę „Grzmot”. Zaopatrzone, był w specjalne zderzaki,

Za chwilę samochód ten doścignie samochód, w którym jechał Juliusz, a wtedy...

Reflektory „Grzmota” oświecały jasno szosę. — Zdaleka przed nim widniała czarna linia. W miarę zbliżania się linia grubiała coraz bardziej.

Jednocześnie przed tą linią stał się widoczny szary punkt.

Szary punkt zbliżał się coraz bardziej do czarnej linii. Wreszcie przekroczył ją.

Czarna linia — to tor kolejowy.

Szary punkt — to Lincoln wiozący Juliusza i jego zbawcę.

Z „Grzmotu” zauważono już szary Lincoln i szykowność jego zatrzymania. Trzej ludzie siedzący wewnątrz zarepetowali rewolwery, jak na komendę.

Jedynie szofer „Grzmotu” nie zwracał na nich uwagi. Pochylił nad kierownicą swej maszyny, pochłonięty był jednym zdaniem: dokładnie obliczyć zderzenie, aby zmiażdżyć tamtego a samemu wyjść bez szwanku. Specjalne zderzaki „Grzmotu” wytrzymały — był tego pewien. Nie raz już „Grzmot” był w robocie.

Szofer jego, dyplomowany inżynier mechanik sam był konstruktorem „Grzmotu”. Zgłosił się był ze swym wynalazkiem samochodowi tarana do ministerstwa spraw wojskowych — wysłano go. Ale Bruns go nie wyślał. Kupił jego wynalazek za grube pieniądze pod jednym warunkiem: żeby inżynier pozostał u niego jako szofer „Grzmotu”. Inżynier zgodził się. Głód pochnął go w ramiona Bruna — jak wielu innych.

I oto teraz prowadził auto na zgniót szarego Lincolna.

Nagle po prawej stronie zabłysł punkt świetlny zbliżający się z wielką szybkością.

To express Kraków-Warszawa pędził z szybkością 160 kilometrów na godzinę.

Inżynier-mechanik pochylony nad kierownicą, pochłonięty, jednym celem: doścignięciem i roztrząskaniem

niem szarego Lincolna — dopiero teraz zauważył pociąg.

Samochodu tarana niepodobna już było zatrzymać.

Express Kraków — Warszawa sunął po torze, jak błyskawica. Zderzenie było prawie nieuniknione.

Inżynier postanowił zaryzykować ostatnią deskę ratunku. Był tylko jeden ratunek: przejechać przez skrzyżowanie szosy i toru przed pociągiem. Ale na to już było za późno.

Drożnik kolejowy spostrzegł niebezpieczeństwo i dawał rozpaczliwe sygnały.

Jednak napróżno.

„Grzmot” rozbił gruby jak słup telegraficzny drąg szlabanu szosowego.

Samochód runął jak piorun wprost na lokomotywę expressu. Nastąpił trząsk, łomot, grzechot łamanej i wyginanej stali.

Lokomotywa wyskoczyła z szyn i zleciała z toru, ciągnąc za sobą jeden wagon. Szczęściem dla pasażerów była to zapasowa węglownica.

Inżynier-mechanik mógł być dumny ze swego wynalazku. Skonstruowany przez niego samochód taran stracił przy zderzeniu lokomotywę z szyn.

Mogłoby być dumny ze skonstruowanego przez siebie samochodu... gdyby... sam nie leżał teraz martwy, pod jego gruzami wraz z trzema opryskami, których nazwisk nigdy się nie dowiedziiano.

Zawiadomione przez drożnika pogotowie kolejowe przybyło natychmiast z miasta. Ofiar w ludziach ze strony pasażerów nie było.

Jedynie z gruzów samochodu-olbrzymia; wydobyto cztery zwęglone zwłoki.

Samochód był zaopatrzony w urządzenie podpalać. Tuż przed samem zderzeniem inżynier podpalił swój samochód. Nie chciał, aby, ktoś korzystał po jego śmierci z tego wynalazku.

Wysadzenie amunicji artyleryjskiej.
W dniu 25 bm. między godziną 14 a 17 i w
27 bm. między godz. 8 a 11 na hałdach za-
budowanych w Nowym Bydgoszczu be-
z wyjątku amunicji artyleryjskiej. W
związku z tem będą rozstawione posterunki o-
patrolowe, do których wskazówek należy się sto-
sować.

**Bojca z Lipni stanie przed trybuna-
łem.**

Prokuratura w Chorzowie wygotowała
akt oskarżenia przeciwko Rudolfowi We-
chowskiemu, który w dniu 7 lipca br. w Li-
pińskim zabił Alfonsa Kaszę. Między rodziną
zabójcy i Wechowskim od dłuższego cza-
su panowały stałe nieporozumienia. W
wyniku dnu Alfons Kasza przechodził
ze swym bratem Rafałem obok mie-
skańcy Wechowskich w stanie niepo-
dobnym. Wechowski na widok Ka-
szy zaczął ich obrażać wyzwiskami. W
późniejszym czasie Kasza rzucił kilka ka-
mieni w okna Wechowskich wybijając kil-
ka szyb. Na widok tego Wechowski uzbou-
rzył się w nóż a jego żona w pałkę gu-
biąc zaczęła ścigać Kaszę, która ruszy-
ła do ucieczki. Wechowski dopędził je-
go i Kaszę i zadał mu kilka śmiertelnych
ciosów. Zabójca został aresztowany i przeby-
wa w więzieniu śledczym. Rozprawa prze-
ciwko zabójcy odbędzie się z początkiem
miesiąca.

Z Pszczyńskiego

Ruch ludności w powiecie pszczyńskim.
San ludności w powiecie pszczyńskim w
dniu 1 bm. 179180 mieszkańców, w tem
15 mężczyzn 91052 kobiet. W stosunku do
roku zaliczenia w ub. kwartale wzrosła licz-
ba mieszkańców powiatu o 1064. Największy
rost ludności wykazuje gmina Piotrowice,
która w ostatnim kwartale przybyła 442 mie-
szkańców, tak że obecnie liczba osób zamiesz-
kałych w Piotrowicach wynosi 13669. Rzesza
i gmin powiatu wykazuje naogół słabe i
nieznaczne wahania w stanie zaludnienia.

Cwiczenia nocne I Baonu Zw. Powst. Śl.
W niedzielę dnia 19 lipca br. odbyły się
ćwiczenia I Baonu pod dowództwem p. Fran-
cisza Pudelki z Mikołowa. Cwiczenia odbyły się
w miejscowości Kamionka, Stara Kuźnia przez Dolinę
Śl. Na ćwiczenia stawili się wszyscy po-
lacy należący do I Baonu. Cwiczenia te
przebiegały dyscyplinie i karności powstalców.

**Program uroczystości poświęcenia kościoła
Ochojcu.**
W związku z zapowiedzianym poświęceniem
wzniesionego kościoła w Ochojcu pod Ka-
kami, komitet budowy kościoła, ustalił na-
stępny program na dzień 2 sierpnia b. r.:
1. 7.00 — zbiórka organizacyj przed lokalem
Rygla; 7.10 — odmarsz do kościoła para-
dowo w Piotrowicach na Mszę św.; 7.30 —
poświęcenie w kościele w Piotrowicach; 9.40
przebiegnięcie przysięgi pasterza parafii na gra-
dzie Ochojcu przez posła Pessera; 10.00 —
10.15 — uroczyste poświęcenie kościoła
Ochojcu, a następnie nabożeństwo; godz. 13
zanieś przedstawicieli organizacyj przed lo-
kałem p. Rygla; godz. 15 — niespory; godz. 16
zbiórka delegatów na probostwie w Ochojcu.

Życia Związku Powstańców Śląskich.
W trzech dniach odbyło się konstytuujące ze-
branie nowo wybranego na walnem zebraniu Za-
rządu Powiatowego. Pod przewodnictwem pre-
zesa dr. Cichego ukończył się Zarząd Powo-
iatowy w następującym składzie: Paweł Ko-
zyra i Jan Kojak wiceprezisi, Ludwik Kędzior
sekretarz, Franciszek Pudelko zast. sekret., Fran-
cisz Kalluza skarbnik, Karol Doleżyk, Karol
Mieczny i Jan Szafraniec ławnicy. W dal-
szym ciągu obrad ustalono program pracy na
1936/37. Przy uchwale budżetu usta-
wiono sprawę apropozycji drużyn podczas marszu
wielkopolskiego w Olsz w bieżącym roku, a wyko-
nie tegoż powierzone Komendzie Powiatowej.
W zebraniu omawiano obszernie sprawę roz-
poczęcia I. Baonu Związku Powstańców Śl.

Święto I. Baonu Związku Powstańców Śl.
Ostatnio odbyło się zebranie dowódców I. Ba-
onu pod przewodnictwem banonowego p. Fran-
cisza Koziry. Na zebraniu był obecny komi-
sant powiatowy p. Bieles Wilhelm z Pszczy-
ni i wiceprezes powiatowy p. Kozira Paweł.
W wygłoszeniu okolicznościowym przemówienie
złożył urzędnik święto Baonu, które odbędzie
się w Tylichach 6 września b. r. W nocy z 6
na 7 września b. r. odbędzie się nocne ćwicze-
nia I. Baonu na terenie pomiędzy Starym Bieruniem
i Tychami.

**Wiece protestacyjne w sprawie Gdańska w
Ochojcu.**
Z inicjatywy miejscowego Koła NCHZP, od-
było się dnia 19 bm. w Oronowicach wiece
protestacyjne w sprawie Gdańska przy udziale
ok. 100 uczestników. Referat na temat:
"Gdańsk polski w Gdańsku winny być rozsze-
rzone" wygłosił kier. sz. p. Rezek. Po wysłu-
szeniu referatu obecni uchwaliłi rezolucję do-
noszącą na rozszerzenia praw polskich w
Gdańsku i potencjalną separatystyczną zakusę
m. Włocławek Miasta Gdańska.

**Zebranie informacyjne w sprawie budowy
szkoły w Bieruniu Starym**
W dniu 19 bm. przy udziale człon-
ków Koła Rolniczego i niezorganizowanych
w Świerczynie. Referat na temat ko-
szołowej budowy mieszczący wygłosił p. Świę-
to Włocławek Stary. W dyskusji nad refe-
ratem wzięli wszyscy obecni. Jednogłośnie wypowiedzieli
się za przystąpieniem do budowy mieszczony.
Właściciel sprawę organizacji produkcji i
młaka w rolnictwie.

Powiększa się liczba aresztowanych „Schwarze Hand“

Niemna dnia niemal, żeby opinia publi-
czna nie dowiadywała się o nowych aresztowa-
niach w związku z likwidowaniem
przez śląskie władze bezpieczeństwa ukry-
wających się członków N. S. D. A. B. w zgl.
organizacji, które utrzymywały z N. S. D.
A. B. bardzo ścisły kontakt. W ostatnich
dniach szczególnie pomyślne rezultaty przy-
nosi śledztwo przeciwko bojówce N. S. D.
A. B., działającej w konspiracji pod nazwą

„Schwarze Hand“. Policja dokonuje cią-
głych aresztowań, co jest dowodem, iż or-
ganizacja ta zatacza coraz większe kręgi i
gromadziła w swych szeregach coraz więk-
szą liczbę członków.

Jak się okazuje, największą ilość człon-
ków organizacji „Schwarze Hand“ zwerbo-
wano w Chorzowie i na terenie powiatu
świętochłowickiego, gdzie zresztą najsilniej
była rozwinęta N. S. D. A. B. — „Schwarze

Hand“, jako bojówka N. S. D. A. B. — mur-
siała się rzucać działając na tym samym te-
renie, kucząc zdradliwie plamy przeciwko
całości Państwa Polskiego.

Jak się dowiadujemy, onegdaj organa
policyjne w Chorzowie aresztowały trzech
dalszych członków „Schwarze Hand“, a
mianowicie: 27-letniego Pawła Jedrolika (ul.
Kingi 9), 29-letniego Pawła Burigana (3 Ma-
ja 47) oraz 47-letniego Ignacego Kawalca (ul.
Wandy 51). Wszystkich wymienionych, po
przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń,
przekazano do dyspozycji sędziego śledczego
w Katowicach. Staną oni przed sądem
razem z resztą aresztowanych już członków
tej organizacji w liczbie kilkudziesięciu.

Przywileje podatkowe Pożyczki Konsolidacyjnej

Warszawa, 25. 7.
Wobec licznych żądań publiczności, czy
przychody, jakie dawać będą obligacje nowej
Pożyczki Konsolidacyjnej w postaci opo-
nowienia oraz nadpłaty przy umarzaniu, trakto-
wane będą jako dochód, podlegający opoda-
tkowaniu i zgłoszeniu w zeznaniu o dochodach,
należy stwierdzić, że zarówno kapitał aloko-
wany w Pożyczkę Konsolidacyjną, jak też
wszelkie przychody od posiadanych obligacji,
a więc kupony i nadpłaty przy umarzaniu tej
pożyczki wolne są od wszelkich podatków i
danin tak państwowych, jak i samorządowych.
Dochód więc osłuszony z Pożyczki Konsolid-
acyjnej droga realizacji jej kuponów procento-
wych nie podlega opodatkowaniu, a temsamem
nie potrzeba podawać tego dochodu w zezna-
niu dochodowym.

Poza zwolnieniem Pożyczki Konsolidacyjnej,
jej kuponów i wszelkich przychodów od opo-

datkowania — obligacje tej Pożyczki wraz
z kuponami od tych obligacji zwolnione są od
zapłaty zarówno z tytułu należności prywatno-
prawnych, jak i należności publiczno - praw-
nych do kwoty 5 000 zł. w zlocie wartości nomi-
nalnej.

Obligacjami Pożyczki Konsolidacyjnej opła-
dane będzie można według ich wartości nomi-
nalnej podatek od spadków i darowizn do wy-
sokości 25 000 zł. od każdego płatnika, to zna-
czy, każdy spadkobierca do tej sumy będzie
mógł regulować należny od niego podatek spad-
kowy obligacjami Pożyczki Konsolidacyjnej.

Obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej posi-
dają też wszelkie prawa papierów wartościowych,
mogą być więc używane do lokowania kapita-
łów osób pozostających pod kuratelą i opieka,
do lokowania kapitałów fundacji i korporacji
publicznych, a wreszcie do składania kaucyj w
urzędach cywilnych i wojskowych.

Tragiczna śmierć młodej kobiety spowodu- zatrucia niedozwolonym preparatem

Rybnik, 25 lipca.
Jeszcze w dniu 20 czerwca do domu Ja-
na Francuza w Rydułtowach, w pow. ry-
bnickim przybyła na wywczas siostra
małżonki Francuza, Selma Mikówna, 23-let-
nia panna z Łaniec. Mikówna zmarła na
dzień w nocy na ub. środe wśród podejrza-
nych okoliczności.

W świetle wstępnych dochodzeń, powo-
dem nagłego zgonu Mikówny mogło być
zatrucie preparatami służącymi do spędze-

nia płodu. Bowiem, jak zeznała siostra de-
matki Francuza — Mikówna zwierzyła
się kilka dni przed śmiercią, że jest w sta-
nie odmiennym, i krytycznego wieczoru
skrzyła się na uporczywy ból głowy.

Zwłoki tragicznie zmarłej zabezpieczo-
no do dyspozycji władz sądowych. Nieza-
wiednie sekcja zwłok i dalsze śledztwo win-
ną, czy istotnie śmierć spowodowało
nadmierne zażycie niedozwolonych środ-
ków krwopędnych.

Staruszka ratując oszczędności zginęła w płomieniach

Cieszyń, 25 lipca.
Z niewiadomej dotychczas przyczyny
wybuchł pożar w zabudowaniach niej. Ko-
sielskiej w Cieszynie i zni-
szczył cały inwentarz żywy i martwy.
Ofiarą pożaru padła również lokatorka Ko-

sielskiej 65-letnia Bielńska, która
chcąc ratować swe oszczędności, w kwó-
cie 400 zł. rzuciła się w ogień. Bielńska
objęta płomieniami nie zdołała się urato-
wać, po pożarze znaleziono już tylko zwo-
glone zwłoki staruszki.



Akt podpisania układu w Montreux, na mocy którego Turcja uzyskała prawo obsadzenia woj-
skiem Dardanel. Na zdjęciu turecki minister spraw zagranicznych Rustu Aras podpisuje zło-
tem piórem wspomniany układ.

(P) Z posiedzenia Rady miejskiej w Mikołowie

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady
Miejskiej w Mikołowie, na którym przyjęto dal-
piej dotychczas protokół rewizyjny gło-
wnej kasy miejskiej za miesiąc czerwiec rł.
sprawozdanie lekarza szkolnego za rok 1935-
36 oraz protokół z rekonstrukcji dostawy arma-
turę świetlnych dla nowożybudowanej szkoły
powszechnej 17 klasowej. Wobec tego, że w
miejscowości powstały na ulicy Podleskiej dal-
sze domy mieszkalne, uchwalono nilec te oświe-
tlić, umieszczając dwie lampy elektryczne. Na-
stępnie uchwalono wykonanie lamperki olejnych
w budynku 17 klasowej szkoły powszechnej.
Prace nadano jako najtańszej ofercie firmie
M. Klaczek w miejsc., z którą zawarto obo-
wiązuje umowę. Zawarto również umowę z p. inż.
Kedzierskim w sprawie nadania prac pomiaro-
wych miasta Mikołowa. W dalszym ciągu obrad

uchwiała Rada Miejska zaciągnąć z Funduszu
Pracy pożyczkę w wysokości 80 000 zł na ja-
westwoje wdrożeniowe i to w formie materia-
lowego kredytu, jak też pożyczkę z Śląskiego
Funduszu Gospodarczego w wysokości 20 000
zł na budowę dalszego baru dla bezdomnych
Dla gazowni miejskiej ma zostać zakupiona to-
karka i dla uruchomienia jej wykonac należy u
rządzenie napędne.

(P) Zgubione rzeczy.

Dnia 29 maja br. znaleziono na jednej z ulic
miasta Mikołowa zegarek męski srebrny z po-
złacanymi brzegami. Zegarek jest do odebrania
w Miejskim Urzędzie Policji w Mikołowie,
w ratuszu pokój nr. 15, podczas godzin urzędo-
wych tj. od 8 do 12. Pozatem za do odebrania
w Miejskim Urzędzie Policji w Mikołowie
następujące przedmioty: aparat telefoniczny, pa-
rasolka i pasek damski skórzany.

Z Rybnickiego

(R) Powiat rybnicki manifestuje w sprawie
Gdańska.

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Ligi
Morskiej i Kolonjalnej odbył się we wszyst-
kich miastach powiatu rybnickiego w niedzielę,
dnia 26 b. m. wielkie manifestacje społeczne
państwa polskiego na rzecz Gdańska. Zarząd Po-
wiatowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej na pow.
rybnicki apeluje do całego polskiego społeczeń-
stwa bez różnicy na przekonania polityczne i do
wszystkich organizacji, związków i stowarzysze-
nia, by tłumnie wzięły udział w niedzielnych ma-
nifestacjach. W Rybniku odbędzie się ma-
nifestacja o godz. 11.30 na Placu Wolności, pre-
mawiać będzie p. senator dr. Pawełek, w zo-
rach o tej samej godzinie w sokolni przemawiać
będzie p. poseł Dziuba, wreszcie w Wodzisławiu
na rynku o godz. 11.30 przemawiać będzie p.
poseł Prokop. Manifestacje te powinny pod ka-
żdym względem wypaść imponujące.

(R) Obóz W. F. Młodzieży Powstańczej.

W Pogrzebieniu nastąpiło uroczyste otwarcie
oboza Młodzieży Powstańczej Zarząd Główny
O. M. P. postawił sobie za cel główny wyszkolenie
instruktorów sportowych. Oprócz zajęć w
zakresu W. F. uczestnicy obozu wysłuchali
wiele referatów o dziedzinie przysposobienia
wojskowego oraz kilka referatów na aktualne
tematy współczesne. Młodzież dużo skorzysta-
ła, dużo się nauczyła, czego dowiodły egzaminy
końcowe. Prawie wszyscy obozowcy zdobyli
P. O. S. Młodzież Powstańcza urządziła ognia-
ską propagandową w Brzezinie n. O. w Raszczy-
cach, w Rybniku, w Lubomiu, w Komornicach i Po-
grzebieniu. Zakresemem obozu był festyn
sportowy w Pogrzebieniu w dniu 19 b. m. Mło-
dzież Powstańcza z obozu i okolicznych wsi roz-
poczęła te uroczystości nabożeństwem w miej-
scowym kościele. Po wyjściu z kościoła, mło-
dzież ustawiła się przed szkołą, gdzie wygło-
sili do niej i licznie zebranej ludności przemó-
wienia delegaci Zarządu Głównego O. M. P. pp.
Weber i Kempny, poczem nastąpiła defilada. Po
wspólnym obiedzie odbyły się zawody lekko-
atletyczne, gry sportowe i strzelanie. Zawody
wykazywały wysoki poziom wyszkoleniowy obo-
zowców. W czasie trwania obozu zwróciło go
wielu obywateli, podziwiających urządzenia obozu,
sprawność fizyczną drużyn. U wejścia do obo-
zu widniał olbrzymi transparent — symbol „Nad
Odrą czuwa straż“.

Nie jedzcie niedojrzałych owoców!

Niedojrzały wypadek zdarzył się o-
statnio w Rybniku. Maszynista kolejowy
Paweł Szala z Rybnika zaopatrzyl się do
składu w większą ilość niedojrzałych owo-
ców, które następnie spożył na lokomoty-
wie. Po chwili napłi się wody. Skutki oka-
zały się fatalne. Nieostrożny kolejarz do-
stał strasznych boleści żołądka. W stanie
nieprzytomnym odwieziono Szalę do szpi-
tala Spółki Brackiej, gdzie po kilku dniach
wśród strasznych boleści zmarł.

(R) Wystąpił z „Volkshundu“.

Stereotypni niemieckiej organizacji w Polsce
rzedzą. Renegaci powracają do rozumu i opu-
szczone organizacje niemieckie, których leader-
zy obcywali każdemu członkowi złoto góry.
W ubiegły piątek zgłosił się mowa w naszej
rybnickiej reprezentacji niejaki Emil Żyła z
Rowienia, pow. rybnicki, i prosił o opublikowa-
nie wiadomości, że opuścił szeregi „Volkshun-
du“.

Z Tarnogórskiego

(T) Pozwolił się zamknąć w kościele, aby do-
konać kradzieży.

Wczorajem 23 bm. nieznaną sprawcą ukrył
się w kościele parafialnym w Tarn. Odrach i w-
ciągnął nowy zarządcy skarbnika do kościoła po-
tworzył drzwi bocznych kościoła przy pomocy
wytłuczonych żelazek przez całego nieposposzczę-
nego.

Chiny broją się przed wynalazkami

Minister wychowania narodowego w Chinach zakazał używania wiecznych piór na egzaminach w szkołach powszechnych i średnich.

„Pióropendzerek” powiedział minister — „jest używane od wieków i wystarcza. Piękne litery chińskie, czyniące z naszego pisma prawdziwe dzieło sztuki nie mogą być narysowane wiecznym piórem i mam nadzieję, że nigdy wytworzą mechanizmu nie zniszczy malowniczych głosek, które może wykonać jedynie ruch ręki”.

Jod 120 lat słynie Jastrzębie Zdrój.

Perła uzdrowisk śląskich Jastrzębie — Zdrój słynie z rześnieszszych i dobromocnych wód w naszym kraju, odpowiadających składem chemicznym i własnością leczniczą zagranicznym źródłom, jak Haill, Kreutznach i Wildeg. Powstanie swe zawdzięcza zdrowiśko podkładom węgla, które tak często na Śląsku przy czyniły się do odkrycia źródeł leczniczych. Dzieje Jastrzębia Zdrój jako miejscowości o źródle leczniczym, sięgają jeszcze 1812 roku. Wiercenie, które przeprowadzono w połowie ub. wieku dało naderwzajemne rezultaty i ugruntowało istnienie Jastrzębia jako zdrowiśka. Zdrój rozwijał się pomysłnie, konkurując z zagranicznymi wodami. Z biegiem czasu przegrywał w polskie ręce, a z końcem zeszłego wieku nabył go lekarz zakładowy dr. Mikołaj Witczak. Sukcesywnie jego: Mikołaj i Józef rozbudowali Zdrój do jego kwitnącego stanu, w jakim się obecnie znajduje. Z niebywałym rozmachem przeprowadzono inwestycje modernizacyjne oraz rozbudowa urządzeń leczniczo-kapaliowych w Jastrzębiu Zdrój, przez niebaczność się z kosztami troskliwa zabiegłości właścicieli Zdroju po Witczaków i zarządy spotykały w bież. roku w związku ze spodziewanym wzrostem frekwencji bardzo silnie zdolność i wydajność urządzeń leczniczych dla obsłużenia kuracjuszy i umiłowienia zgórą 4000 zabiegów leczniczych dziennie. Tradycyjne ryzykalne kuracje obejmujące, również opiekę lekarską podnoszą znacznie demokratyzację frekwencji zdrowiśka. Hasłem Jastrzębia Zdroju wykazującego obfitych i wzrost frekwencji tegorocznej jest wszystko i wszyscy dla kuracjusza. Tonące w zieleni i kwiatkach Zdrojowsko postawione na zachodnio — europejskim poziomie urządzeń kulturalnych, pensjonatowych i leczniczych, położone malowniczo u podnóża Beskidów jest prawdziwą perłą uzdrowisk śląskich, oazą ciszy i wypoczynku, regeneracji sił i młodości. A zatem wszyscy do Jastrzębia Zdroju po najcenniejszy skarb — zdrowie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy popieprzyli z oddaniem ostatnią posługę naszym najukochańszemu ojcu, tacie, dziadkowi, pradziadkowi i wujkowi, a w szczególności Przewielbionemu Duchowi Świętemu, delegacjom Związku Powstańców Śląskich grupy Rybnik, Rozumowice, Obiszewo, Główny, Parusowice, Główny, przedstawicielom innych Związków i Organizacji oraz Kierownik i Znajomym składamy tą drogą

„B.G. ZAPŁACI”

NIKODEM SOBIK.

Rybnik, 23 lipca 1936 r. (1932)

Z Cieszyńskiego

(C) Wielka impreza lotnicza.

Dnia 26 b. m. a w razie niepogody dnia 2 sierpnia b. r. o godzinie 14 odbędzie się na górze Chełm w Goleszowie wielka impreza lotnicza z pokazami lotów szybowcowych eskadry samolotów i t. p. w czasie imprezy koncertować będzie orkiestra 4 p. s. p. z Cieszyńska. Z uwagi na propagandę lotniczą i szynownictwa na Śląsku uprasza się o najliczniejszy udział w tej pięknej imprezie.

Napał rabunkowy w Wiśle.

W nocy ub. czwartku nieznanymi dotychczas sprawcy do wyłamania ramy okiennej wtargnęli do mieszkania Jana Bujoka w Wiśle (Nr. 642), którzy zbudzono ze snu został pobity przez bandytów za niewydanie im dobrowolnie pieniędzy.

Sprawcy rozbili następnie kufry i skradli 400 zł. w bilonie. Celem umiłowienia — nia ewent. pościgu napastnicy uciekając wystrzelił 3 kłopoty z rewolweru. Bandytów było 5, z tych 3 wdarło się do mieszkania, dwa pozostałe stali w podwórzu na czatach. Dochodzenia w toku.

(C) Samobójstwo.

Dnia 23 bm. rano popełniła samobójstwo 39 letnia Joanna Pniok zam. w Zamarskich przez powieszenie się na strychu. Powód samobójstwa — niechęć do życia.

Kalendarzyk zebrań

Kalendarzyk zebrań Zw. Górników ZZZ.

Niedziela 26 lipca.

Nowa Wieś. Zebranie górników ZZZ o godz. 10 w lokalu p. Górnicy. Zebranie o godz. 11 w lokalu ZAWODNICZ (Górnicy). Zebranie o godz. 11 w lokalu p. Wólka, ul. Krakowska 75.

BOGUCICE. Zebranie o godz. 14 w lokalu Kowalki, przy Marzeli. Ref. Feliks.

PRZELAJKA. Zebranie o godz. 16 w lokalu p. Dudka, Ref. Huray.

KATOWICE. BRYNÓW. Zebranie o g. 10a lok. p. Rycheloni. Ref. Witak Leob.

Alkohol i śmiertelność

Warszawa, 25 lipca.

Konsumcja alkoholu w wiekach dawniejszych była stosunkowo niewielką, na co wpływała niemożność otrzymania większych ilości alkoholu naraz. Tak więc w Monachium np. w latach 1564 — 1568 przypadało na jednego mieszkańca 68 litrów rocznie, wówczas gdy w 1880 r. stosunek ten wyrażał się cyfrą 445 litrów. W Italii konsumowano w latach 1881—1890 rocznie 95 litrów wina na mieszkańca, w 1906 r. — 1910 r. — 129 litr. Cyfry te wskazują wyraźnie, w jakim stopniu wzrost konsumpcji

alkoholu szedł w parze z rozwojem techniki produkcji. Zarówno w Italii jak i w Hiszpanii zaobserwowano — po kilku latach do brzej produkcji wina wzrost liczby zachorowań i zgonów. Statystyki angielskie przyjmują cyfrę 1000 zgonów jako normę porównania, tymczasem według tych zestawień śmiertelność wśród kelnerów wynosi 2003, wśród pracowników w browarach — 1398, wśród muzyków — 1505, wśród woźniców — 1432. Gdy po wojnie spadła konsumpcja alkoholu, zmniejszyła się też liczba zgonów w Europie zachodniej.

Chciał się struć denaturatem

Katowice, 25 lipca.

W ub. wtorek na szosie Murcki — Kołbierz w Czulowie usiłował dokonać samobójstwa niejaki Leonard Franciszek z Piotrowic.

Leonard chciał pozabawić się życia przez wypicie pół litra denaturatu. Zamiar denata

spostąpił przełknięciem i przewieźli go do szpitala gminnego w Tychach, gdzie dokonano wypomniowania żołądka.

Leonard w godzinach popołudniowych odczekał przytomność i jako powód czynu podał niechęć do życia.

Stan denata nie budził obaw.

Straszną śmierć głuchą żebrałki pod kołami lokomotywy

Strasznym wypadku miał miejsce w ubiegłym czwartku na bocznicę toru kolejowego kopalni Anna w Pszowie pomiędzy Zawadą a Pszowem. Idąca wzdłuż toru żebrałka 74-letnia Maria Juraszczakowa z Kokoszyca została na jechadna przez parowóz kopalni Anna. Kola parowozu zmiażdżyły nieszczęśliwej czczkę i obcięły obie nogi. Śmierć nastąpiła natych-

miast. Jak się okazało nieszczęśliwa żebrałka była głucha. Wracając do domu wzdłuż toru, nie dostrzegła zbliżającej się z tyłu w pełnym biegu lokomotywy, dającej znaki ostrzegawcze i tuż przed zbieżniacą się lokomotywa uderzyła przejeżdżającą na drugą stronę toru. Tragiczną śmierć żebrałki wywołała wstrząsające wrażenie na naocznych świadkach wypadku.



Do Berlina przybył słynny lotnik amerykański Lindbergh na zaproszenie premiera pruskiego Goeringa. Na lewo Lindbergh opuszcza lotnisko, na prawo powitanie małżonki i znajomych lotnika.

Zuchwały napad rabunkowy w Niewiadomiu

Niezwykły, zuchwały napad bandyckiego dokonali w nocy z 23 na 24 lipca trzej nieznan sprawcy na mieszkanie inwalidy rybnickiego Jakuba Miki w Niewiadomiu (pow. rybnicki). Bandy ci weszli do pokoju w którym spał Miki wraz z żoną. Małżonkowie przebudziwszy znerwili się z łóżek, by stanąć w obronę swego mienia. Został on trącony przytomności, wszczęła alarm, by zbudzić syna śpiącego w sąsiednim pokoju. Bandy ci jednak steroryzowali Miki i żądali pieniędzy. Mikiowa wrzuciła jednemu z bandytów 10 zł,

które miała przechowywać pod poduszką w łóżku. W międzyczasie zbudził się syn Miki, zaalarmował sąsiadów. Bandy ci widząc groźbę im niebezpieczeństwa, zaniechali dalszego rabunku i rzucili się do ucieczki.

Powiadomiona o zuchwałym napadzie policja wyszła natychmiastowo pościg, który jednak nie dał pozytywnego rezultatu. Zuchwały napad na Miki, którzy uchodzili w okolicy za ludzi, żyjących z gospodarki, wywołał wśród miejscowej ludności zrozumiałe wrażenie.

Przejechany na śmierć przez własny wóz

Onegdaj na drodze gminnej w Niewiadomiu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł furman Leon Dragon z Rydułtów. Wyprzedził pociąg furmanki, załadowana żerzdzami spadł w pewnej chwili z wozu wskutek nagłego wstrząsu i dostał się pod koła wozu, które przeszły nieszczęśliwemu po ciele, miażdżąc mu klatkę piersiową oraz powodując szereg poważnych obrażeń wewnętrznych. Dragon na stanie nieprzeżył i umarł. Został on zszafał Spółki Brackiej w Rydułtówach gdzie zmarł następnego dnia, nie odzyskawszy przytomności. Dochodzenia policyjne wykazały, że winę wypadku ponosi sam ś. Dragon.

Japońskie rodziny liczą największą ilość dzieci

Japonie należy zaliczyć do krajów, w których znajdują się rodziny, posiadające największą ilość dzieci. Według ostatnich danych statystycznych okazuje się, że 10.000 rodzin posiada 126.413 dzieci, co czyni przeciętnie na jedną rodzinę 12.641 dzieci.

Sztuczny deszcz

Rząd krajowy w Badenii ofiarował swego czasu tamtejszej gminie Kleinkems obok miejscowości Loerach zupełnie nowoczesne skonstruowane aparaty, służące do celów doświadczalnych wywoływania sztucznych opadów. Aparaty te zainstalowano nad brzegiem Renu w jego dolinie, aby obsłużyć niemi obszar 40 ha, który miał tak nierozpuszczalną glebę, że stała się panowała tam posucha, utrudniająca poważnie dojrzewanie. Dwie ruchome duże pompy sąsco-

toczące, pędzone motorami Diesla, zainstalowano nad Renem. Pompy te przepompowały wodę do kilku zbiorników rozdzielczych. Tu były zainstalowane aparaty, pracujące z dużą intensywnością. Rozpylały one masy wodne w ten sposób, że padały następnie w postaci deszczu, nadzwyczajnie w ciągu godzin teren w ilości 10 do 12 mm opadów. W ten sposób nawodniony teren jest podzielony na 6 parceli, które są z 6 punktów skrapiane.

RADJO KATOWICE

Sobota 25 lipca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Półka. „Kiedy ranne słońce”. 6.03 Półka. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20-7.30 Dziennik poranny. 11.57 Sygnał startu. 12.03 Koncert polonowy. 12.55 Muzyka. 13.00 Wiadomości. 13.05 Dziennik południowy. 13.15-14.05 Koncert 27-letniej pary. 14.30 Najbardziej melodyjne (półka). 15.30 Koncert stowarzyszenia młodzieży poznańskiej. 16.00 Głosy. 16.05 Pogadanka. 16.15-16.45 „Morze jako życie”. 16.45-17.00 Koncert z orkiestra z Krakowa. 17.00 Koncert z orkiestra z Krakowa. 17.10-17.30 „Piosenka górską”. 17.30-17.45 „Piosenka górską”. 17.45-18.00 „Piosenka górską”. 18.00-18.15 „Piosenka górską”. 18.15-18.30 „Piosenka górską”. 18.30-18.45 „Piosenka górską”. 18.45-19.00 „Piosenka górską”. 19.00-19.15 „Piosenka górską”. 19.15-19.30 „Piosenka górską”. 19.30-19.45 „Piosenka górską”. 19.45-20.00 „Piosenka górską”. 20.00-20.15 „Piosenka górską”. 20.15-20.30 „Piosenka górską”. 20.30-20.45 „Piosenka górską”. 20.45-21.00 „Piosenka górską”. 21.00-21.15 „Piosenka górską”. 21.15-21.30 „Piosenka górską”. 21.30-21.45 „Piosenka górską”. 21.45-22.00 „Piosenka górską”. 22.00-22.15 „Piosenka górską”. 22.15-22.30 „Piosenka górską”. 22.30-22.45 „Piosenka górską”. 22.45-23.00 „Piosenka górską”. 23.00-23.15 „Piosenka górską”. 23.15-23.30 „Piosenka górską”. 23.30-23.45 „Piosenka górską”. 23.45-24.00 „Piosenka górską”. 24.00-24.15 „Piosenka górską”. 24.15-24.30 „Piosenka górską”. 24.30-24.45 „Piosenka górską”. 24.45-25.00 „Piosenka górską”. 25.00-25.15 „Piosenka górską”. 25.15-25.30 „Piosenka górską”. 25.30-25.45 „Piosenka górską”. 25.45-26.00 „Piosenka górską”. 26.00-26.15 „Piosenka górską”. 26.15-26.30 „Piosenka górską”. 26.30-26.45 „Piosenka górską”. 26.45-27.00 „Piosenka górską”. 27.00-27.15 „Piosenka górską”. 27.15-27.30 „Piosenka górską”. 27.30-27.45 „Piosenka górską”. 27.45-28.00 „Piosenka górską”. 28.00-28.15 „Piosenka górską”. 28.15-28.30 „Piosenka górską”. 28.30-28.45 „Piosenka górską”. 28.45-29.00 „Piosenka górską”. 29.00-29.15 „Piosenka górską”. 29.15-29.30 „Piosenka górską”. 29.30-29.45 „Piosenka górską”. 29.45-30.00 „Piosenka górską”. 30.00-30.15 „Piosenka górską”. 30.15-30.30 „Piosenka górską”. 30.30-30.45 „Piosenka górską”. 30.45-31.00 „Piosenka górską”. 31.00-31.15 „Piosenka górską”. 31.15-31.30 „Piosenka górską”. 31.30-31.45 „Piosenka górską”. 31.45-32.00 „Piosenka górską”. 32.00-32.15 „Piosenka górską”. 32.15-32.30 „Piosenka górską”. 32.30-32.45 „Piosenka górską”. 32.45-33.00 „Piosenka górską”. 33.00-33.15 „Piosenka górską”. 33.15-33.30 „Piosenka górską”. 33.30-33.45 „Piosenka górską”. 33.45-34.00 „Piosenka górską”. 34.00-34.15 „Piosenka górską”. 34.15-34.30 „Piosenka górską”. 34.30-34.45 „Piosenka górską”. 34.45-35.00 „Piosenka górską”. 35.00-35.15 „Piosenka górską”. 35.15-35.30 „Piosenka górską”. 35.30-35.45 „Piosenka górską”. 35.45-36.00 „Piosenka górską”. 36.00-36.15 „Piosenka górską”. 36.15-36.30 „Piosenka górską”. 36.30-36.45 „Piosenka górską”. 36.45-37.00 „Piosenka górską”. 37.00-37.15 „Piosenka górską”. 37.15-37.30 „Piosenka górską”. 37.30-37.45 „Piosenka górską”. 37.45-38.00 „Piosenka górską”. 38.00-38.15 „Piosenka górską”. 38.15-38.30 „Piosenka górską”. 38.30-38.45 „Piosenka górską”. 38.45-39.00 „Piosenka górską”. 39.00-39.15 „Piosenka górską”. 39.15-39.30 „Piosenka górską”. 39.30-39.45 „Piosenka górską”. 39.45-40.00 „Piosenka górską”. 40.00-40.15 „Piosenka górską”. 40.15-40.30 „Piosenka górską”. 40.30-40.45 „Piosenka górską”. 40.45-41.00 „Piosenka górską”. 41.00-41.15 „Piosenka górską”. 41.15-41.30 „Piosenka górską”. 41.30-41.45 „Piosenka górską”. 41.45-42.00 „Piosenka górską”. 42.00-42.15 „Piosenka górską”. 42.15-42.30 „Piosenka górską”. 42.30-42.45 „Piosenka górską”. 42.45-43.00 „Piosenka górską”. 43.00-43.15 „Piosenka górską”. 43.15-43.30 „Piosenka górską”. 43.30-43.45 „Piosenka górską”. 43.45-44.00 „Piosenka górską”. 44.00-44.15 „Piosenka górską”. 44.15-44.30 „Piosenka górską”. 44.30-44.45 „Piosenka górską”. 44.45-45.00 „Piosenka górską”. 45.00-45.15 „Piosenka górską”. 45.15-45.30 „Piosenka górską”. 45.30-45.45 „Piosenka górską”. 45.45-46.00 „Piosenka górską”. 46.00-46.15 „Piosenka górską”. 46.15-46.30 „Piosenka górską”. 46.30-46.45 „Piosenka górską”. 46.45-47.00 „Piosenka górską”. 47.00-47.15 „Piosenka górską”. 47.15-47.30 „Piosenka górską”. 47.30-47.45 „Piosenka górską”. 47.45-48.00 „Piosenka górską”. 48.00-48.15 „Piosenka górską”. 48.15-48.30 „Piosenka górską”. 48.30-48.45 „Piosenka górską”. 48.45-49.00 „Piosenka górską”. 49.00-49.15 „Piosenka górską”. 49.15-49.30 „Piosenka górską”. 49.30-49.45 „Piosenka górską”. 49.45-50.00 „Piosenka górską”. 50.00-50.15 „Piosenka górską”. 50.15-50.30 „Piosenka górską”. 50.30-50.45 „Piosenka górską”. 50.45-51.00 „Piosenka górską”. 51.00-51.15 „Piosenka górską”. 51.15-51.30 „Piosenka górską”. 51.30-51.45 „Piosenka górską”. 51.45-52.00 „Piosenka górską”. 52.00-52.15 „Piosenka górską”. 52.15-52.30 „Piosenka górską”. 52.30-52.45 „Piosenka górską”. 52.45-53.00 „Piosenka górską”. 53.00-53.15 „Piosenka górską”. 53.15-53.30 „Piosenka górską”. 53.30-53.45 „Piosenka górską”. 53.45-54.00 „Piosenka górską”. 54.00-54.15 „Piosenka górską”. 54.15-54.30 „Piosenka górską”. 54.30-54.45 „Piosenka górską”. 54.45-55.00 „Piosenka górską”. 55.00-55.15 „Piosenka górską”. 55.15-55.30 „Piosenka górską”. 55.30-55.45 „Piosenka górską”. 55.45-56.00 „Piosenka górską”. 56.00-56.15 „Piosenka górską”. 56.15-56.30 „Piosenka górską”. 56.30-56.45 „Piosenka górską”. 56.45-57.00 „Piosenka górską”. 57.00-57.15 „Piosenka górską”. 57.15-57.30 „Piosenka górską”. 57.30-57.45 „Piosenka górską”. 57.45-58.00 „Piosenka górską”. 58.00-58.15 „Piosenka górską”. 58.15-58.30 „Piosenka górską”. 58.30-58.45 „Piosenka górską”. 58.45-59.00 „Piosenka górską”. 59.00-59.15 „Piosenka górską”. 59.15-59.30 „Piosenka górską”. 59.30-59.45 „Piosenka górską”. 59.45-60.00 „Piosenka górską”. 60.00-60.15 „Piosenka górską”. 60.15-60.30 „Piosenka górską”. 60.30-60.45 „Piosenka górską”. 60.45-61.00 „Piosenka górską”. 61.00-61.15 „Piosenka górską”. 61.15-61.30 „Piosenka górską”. 61.30-61.45 „Piosenka górską”. 61.45-62.00 „Piosenka górską”. 62.00-62.15 „Piosenka górską”. 62.15-62.30 „Piosenka górską”. 62.30-62.45 „Piosenka górską”. 62.45-63.00 „Piosenka górską”. 63.00-63.15 „Piosenka górską”. 63.15-63.30 „Piosenka górską”. 63.30-63.45 „Piosenka górską”. 63.45-64.00 „Piosenka górską”. 64.00-64.15 „Piosenka górską”. 64.15-64.30 „Piosenka górską”. 64.30-64.45 „Piosenka górską”. 64.45-65.00 „Piosenka górską”. 65.00-65.15 „Piosenka górską”. 65.15-65.30 „Piosenka górską”. 65.30-65.45 „Piosenka górską”. 65.45-66.00 „Piosenka górską”. 66.00-66.15 „Piosenka górską”. 66.15-66.30 „Piosenka górską”. 66.30-66.45 „Piosenka górską”. 66.45-67.00 „Piosenka górską”. 67.00-67.15 „Piosenka górską”. 67.15-67.30 „Piosenka górską”. 67.30-67.45 „Piosenka górską”. 67.45-68.00 „Piosenka górską”. 68.00-68.15 „Piosenka górską”. 68.15-68.30 „Piosenka górską”. 68.30-68.45 „Piosenka górską”. 68.45-69.00 „Piosenka górską”. 69.00-69.15 „Piosenka górską”. 69.15-69.30 „Piosenka górską”. 69.30-69.45 „Piosenka górską”. 69.45-70.00 „Piosenka górską”. 70.00-70.15 „Piosenka górską”. 70.15-70.30 „Piosenka górską”. 70.30-70.45 „Piosenka górską”. 70.45-71.00 „Piosenka górską”. 71.00-71.15 „Piosenka górską”. 71.15-71.30 „Piosenka górską”. 71.30-71.45 „Piosenka górską”. 71.45-72.00 „Piosenka górską”. 72.00-72.15 „Piosenka górską”. 72.15-72.30 „Piosenka górską”. 72.30-72.45 „Piosenka górską”. 72.45-73.00 „Piosenka górską”. 73.00-73.15 „Piosenka górską”. 73.15-73.30 „Piosenka górską”. 73.30-73.45 „Piosenka górską”. 73.45-74.00 „Piosenka górską”. 74.00-74.15 „Piosenka górską”. 74.15-74.30 „Piosenka górską”. 74.30-74.45 „Piosenka górską”. 74.45-75.00 „Piosenka górską”. 75.00-75.15 „Piosenka górską”. 75.15-75.30 „Piosenka górską”. 75.30-75.45 „Piosenka górską”. 75.45-76.00 „Piosenka górską”. 76.00-76.15 „Piosenka górską”. 76.15-76.30 „Piosenka górską”. 76.30-76.45 „Piosenka górską”. 76.45-77.00 „Piosenka górską”. 77.00-77.15 „Piosenka górską”. 77.15-77.30 „Piosenka górską”. 77.30-77.45 „Piosenka górską”. 77.45-78.00 „Piosenka górską”. 78.00-78.15 „Piosenka górską”. 78.15-78.30 „Piosenka górską”. 78.30-78.45 „Piosenka górską”. 78.45-79.00 „Piosenka górską”. 79.00-79.15 „Piosenka górską”. 79.15-79.30 „Piosenka górską”. 79.30-79.45 „Piosenka górską”. 79.45-80.00 „Piosenka górską”. 80.00-80.15 „Piosenka górską”. 80.15-80.30 „Piosenka górską”. 80.30-80.45 „Piosenka górską”. 80.45-81.00 „Piosenka górską”. 81.00-81.15 „Piosenka górską”. 81.15-81.30 „Piosenka górską”. 81.30-81.45 „Piosenka górską”. 81.45-82.00 „Piosenka górską”. 82.00-82.15 „Piosenka górską”. 82.15-82.30 „Piosenka górską”. 82.30-82.45 „Piosenka górską”. 82.45-83.00 „Piosenka górską”. 83.00-83.15 „Piosenka górską”. 83.15-83.30 „Piosenka górską”. 83.30-83.45 „Piosenka górską”. 83.45-84.00 „Piosenka górską”. 84.00-84.15 „Piosenka górską”. 84.15-84.30 „Piosenka górską”. 84.30-84.45 „Piosenka górską”. 84.45-85.00 „Piosenka górską”. 85.00-85.15 „Piosenka górską”. 85.15-85.30 „Piosenka górską”. 85.30-85.45 „Piosenka górską”. 85.45-86.00 „Piosenka górską”. 86.00-86.15 „Piosenka górską”. 86.15-86.30 „Piosenka górską”. 86.30-86.45 „Piosenka górską”. 86.45-87.00 „Piosenka górską”. 87.00-87.15 „Piosenka górską”. 87.15-87.30 „Piosenka górską”. 87.30-87.45 „Piosenka górską”. 87.45-88.00 „Piosenka górską”. 88.00-88.15 „Piosenka górską”. 88.15-88.30 „Piosenka górską”. 88.30-88.45 „Piosenka górską”. 88.45-89.00 „Piosenka górską”. 89.00-89.15 „Piosenka górską”. 89.15-89.30 „Piosenka górską”. 89.30-89.45 „Piosenka górską”. 89.45-90.00 „Piosenka górską”. 90.00-90.15 „Piosenka górską”. 90.15-90.30 „Piosenka górską”. 90.30-90.45 „Piosenka górską”. 90.45-91.00 „Piosenka górską”. 91.00-91.15 „Piosenka górską”. 91.15-91.30 „Piosenka górską”. 91.30-91.45 „Piosenka górską”. 91.45-92.00 „Piosenka górską”. 92.00-92.15 „Piosenka górską”. 92.15-92.30 „Piosenka górską”. 92.30-92.45 „Piosenka górską”. 92.45-93.00 „Piosenka górską”. 93.00-93.15 „Piosenka górską”. 93.15-93.30 „Piosenka górską”. 93.30-93.45 „Piosenka górską”. 93.45-94.00 „Piosenka górską”. 94.00-94.15 „Piosenka górską”. 94.15-94.30 „Piosenka górską”. 94.30-94.45 „Piosenka górską”. 94.45-95.00 „Piosenka górską”. 95.00-95.15 „Piosenka górską”. 95.15-95.30 „Piosenka górską”. 95.30-95.45 „Piosenka górską”. 95.45-96.00 „Piosenka górską”. 96.00-96.15 „Piosenka górską”. 96.15-96.30 „Piosenka górską”. 96.30-96.45 „Piosenka górską”. 96.45-97.00 „Piosenka górską”. 97.00-97.15 „Piosenka górską”. 97.15-97.30 „Piosenka górską”. 97.30-97.45 „Piosenka górską”. 97.45-98.00 „Piosenka górską”. 98.00-98.15 „Piosenka górską”. 98.15-98.30 „Piosenka górską”. 98.30-98.45 „Piosenka górską”. 98.45-99.00 „Piosenka górską”. 99.00-99.15 „Piosenka górską”. 99.15-99.30 „Piosenka górską”. 99.30-99.45 „Piosenka górską”. 99.45-100.00 „Piosenka górską”. 100.00-100.15 „Piosenka górską”. 100.15-100.30 „Piosenka górską”. 100.30-100.45 „Piosenka górską”. 100.45-101.00 „Piosenka górską”. 101.00-101.15 „Piosenka górską”. 101.15-101.30 „Piosenka górską”. 101.30-101.45 „Piosenka górską”. 101.45-102.00 „Piosenka górską”. 102.00-102.15 „Piosenka górską”. 102.15-102.30 „Piosenka górską”. 102.30-102.45 „Piosenka górską”. 102.45-103.00 „Piosenka górską”. 103.00-103.15 „Piosenka górską”. 103.15-103.30 „Piosenka górską”. 103.30-103.45 „Piosenka górską”. 103.45-104.00 „Piosenka górską”. 104.00-104.15 „Piosen

Wycie sportowe i wychowanie fizyczne

W obliczu meczu tenisowego obu Śląsków

zł, 25 bm. o godz. 15,30 rozpocznie się na kortach Pogoni w Katowicach mecz tenisowy Śląsk Opolski — Górny Śląsk.

Na majace się rozpocząć w dzisiejszą sobotę 25 lipca, m. rozgrywkę tenisową między dwoma Śląskami, skład reprezentacji polskiej został ustalony i wygląda następująco:

Gry pojedyncze panów: Tarłowski, Bratek, Bekker, Kończak, Jochemczyk, Gry pojedyncze Pań: Volkmerówna, Rudowicz, Gry podwójne panów: Tarłowski — Bratek, Bekker, Kończak — Grzesiek, Gry mieszane: Tarłowski — Volkmerówna, Bekker — Rudowicz.

Skład drużyny polskiej jest niemal ten sam, na ostatnim meczu Śląsk — Warszawa, z tą różnicą, że w drugiej parze gry mieszanej zamiast pary Rudowska — Płach, zagranicą.

Reprezentacja niemiecka przybywa pod kierownictwem pp.: Michalska i Zehn'o na naszym składzie: Panowie: Eichner, Barłonek, Schmidt, Ron-

Tę akcję należy rozszerzyć na całą Polskę.

Wzrostu siły będzie uczył publiczność przepisów gry w piłkę nożną.

Wydział spraw sędziowskich przy Krakowski O. Z. Piłki Nożnej zainicjował akcję propagandową, mającą na celu uświadomienie publiczności sportowej o przepisach gry w piłkę nożną.

Na zawodach piłkarskich w okręgu krakowskim rozdawane są bezpłatnie ulotki, zawierające wytyczne z przepisów gry w piłkę nożną. Sprawy te zainteresowały się podobno także władze piłkarskie. Uważamy, że akcja powinna być rozszerzona na wszystkie okręgi.

Prasa niemiecka o Walasiewiczównie

Prasa niemiecka bacznie obserwuje przedsięwzięcie treninż Walasiewiczówny i wypowiada swoje na ten temat uwagi. Dziennikarze niemieccy są przekonani, że Walasiewiczówna polska startowała będzie w nim w szczytowej formie i że mimo rywalizacji z jej najgroźniejszą przeciwniczką Stephens, ona wywalczy złoty medal olimpijski.

Dzienniki niemieckie podkreślają nadto, że ona prowadzi niesłusznie surowy i wzorowy tryb życia jako zawodniczka. Ustanowienie w dniach nowego rekordu świata przez Walasiewiczównę, prasa niemiecka uważa za występ ciekawy olimpijski.

piłkarskie mistrzostwo O. M. P.

Mistrz powiatu rybnickiego O. M. P. Leszcy rozegrał 19 b. m. finałowy mecz piłkarski mistrzostwa śląskiego z mistrzem powiatu rybnickiego O. M. P. Halemba.

Mecz odbył się na boisku w Lesznych. Było do przewidzenia, faworytem spotkania O. M. P. Halemba, wygrywać pewnie w wyniku 7:2 (4:1), mając przez cały mecz przewagę nad słabo technicznie grającym przeciwnikiem.

Drużyny grały spokojnie, dając wyraz zdyscyplinowanemu Ompłakowemu społeczeństwu w Lesznych. Sędziował p. Michajus.

Następnie spotkanie odbędzie się w przyszłą niedzielę w Halembie.

Pogoni przegrywa z węgierskim

„Trzeciemu Kuruiletem” 1:2.

W czwartek odbył się we Lwowie międzydwójny mecz piłkarski pomiędzy budapestańską drużyną „Trzeci Kuruilem” a Pogonią. Wygrę Węgry w stosunku 2:1 (2:1).

Co słysząc w O. M. P. powiatu pszczyńskiego?

lipca b. r. o godz. 10 przeprowadza Zarząd na Stadionie w Mikołowie zawody lekkoatletyczne, siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo powiatowe; konkurencja są następujące: 100, 200, 400, 800, 1600 i 3200 mtr., ekok w dal, w przelocie i o tyczce, rzut kula i dyskiem, sztafeta 100.

A zatem wszyscy omlacy w niedzielę 28. 7. zawody do Stadionu w Mikołowie, niech tam opo nie zabraknie. Najlepsze zespoły otrzymają nagrody.

Zawody Strzeleckie o Mistrzostwo Śląska Cieszyńskiego

Specjalny Związek Sportowy przy Okręgu Śląskim Związku Rezerwistów, urzędującego 15 i 16 sierpnia br. zawody strzeleckie o mistrzostwo Śląska Cieszyńskiego, do których na wszystkie organizacje PW i WF, posiadające dobrych strzelców. Również władze wojewódzkie zezwoliły na udział zespołów wojskowych. Związek Rezerwistów zaprasza wszystkich zainteresowanych, którzy przez przypadek nie otrzymali zaproszenia, do wzięcia udziału w tych zawodach. Szczegółowe informacje w afiszu oraz w Powiatowej Komendzie Związku Rezerwistów. Bielsko, ul. Piłsudskiego 6.

osłabiona i szanse drużyny polskiej wzrastają. Skład gier podwójnych, oraz dokładny program rozgrywek, ustalone zostaną dopiero po przyjeździe gości. W sobotę rozegrane będą prawdopodobnie 4 lub 5 rozgrywek, a w niedzielę — reszta.

Bez Tarłowskiego...

W Sopotach odbędzie się w czasie od 29 lipca do 2 sierpnia międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów Gdańska, Polski, Niemiec, Jugosławii, Argentyny, Japonii, Chin, Austrii, Belgii, Grecji, Czechosłowacji i Francji.

Organizację turnieju z ramienia Śl. OZLT. przeprowadza Kł. „Pogon”, co daje gwarancję sprawnego i interesującego przebiegu turnieju. Początek w sobotę dnia 25 bm. o godz. 15,30 w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 9,30 i 15. Dojazd tramwajem do Parku Kościuski.

Z Polski zgłoszeni zostali: Hebda, Tłoczyński, Popławski i Neumanówna. O Tarłowskim zapomniano. Ze znanych tenisistów zagranicznych wezmą udział: Henkel, Lund (Niemcy), Siba i Malecek (Czechosłowacja), Kukuljievic i Mitic (Jugosławia), Landry (Francja) i inni.

Ciekawy mecz piłkarski w Chorzowie

Na starcie boisku A. K. S. w Chorzowie, odbędzie się w dzisiejszą sobotę 25 b. m., towarzyski mecz piłki nożnej między znakomitą drużyną „Slavii” z Rudy i mistrzem Śląska A. K. S. Chorzów.

Z uwagi na wspaniałe wyniki „Slavii” uzyskiwane z czołowymi zespołami ligi śląskiej i rewelacyjną formą A. K. S-u, zawody zapowiadają się atrakcyjne. Początek meczu o godz. 17.30.

Wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Hajdukach

Pierwsze wiadomości o mających się odbyć 2 sierpnia na torze Ruchu wyścigach motocyklowych o Grand Prix Śląska wygłosiły nietylko na Śląsku i w reszcie Polski, lecz również poza granicami naszego państwa niezwykle zainteresowanie i sensacje.

Nic dziwnego, gdyż powyższe zawody zapowiadają się naprawdę pierwszorzędnie. Tylu jeźdźców zagranicznych, ilu zobaczymy 2 sierpnia w Hajdukach, żaden tor w Polsce dotychczas nie oglądał. Stad też zupełnie zrozumiałym, jeżeli Grand Prix Śląska nazwano poprostu małą olimpiadą motocyklową.

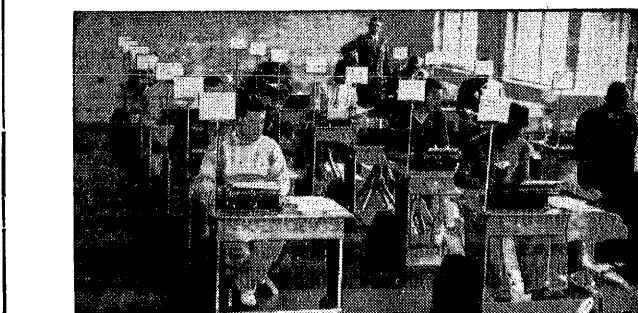
Na starcie zobaczymy bowiem mistrza Anglii Stanleya, który mimo fanastyckiego, wprost

odszkodowania został już zakontraktowany. Będzie to pierwszy Anglik - motocyklista w Polsce. Niemcy będą reprezentowane przez doświadczonego Rumricha znanego w szerokich kołach sportowych Śląska, z brawurowej jazdy na ostatnich zawodach Niemcy — Polska. Austria wysłała zawodnika o międzynarodowej sławie Mayera oraz prawdopodobnie, znanego i u nas Schneckcissa. Również mistrz Danii Sörensen oraz stałe przebywający w Europie Abisyczyk Telar zapewnią już swój udział. Nazwiska innych zawodników zagranicznych oraz polskich jeźdźców podamy już w najbliższych dniach.

Mecz o wejście do ligi śląskiej

Sensacją dla Rydułtów i okolicy będzie w niedzielę, dnia 26 bm. mecz piłki nożnej na boisku Naprzód rydułtowski pomiędzy mistrzem grupy I, KS Policzym Katowice i mi-

strzem podokręgu rybnickiego KS Naprzód 23 Rydułtów o wejście do ligi śląskiej. Początek meczu o godz. 17.



W wiosce olimpijskiej urządzono specjalną halę maszyn do pisania, przystosowanych do języków państw biorących udział w olimpiadzie.

Miejszklubowe zawody lekkoatletyczne w Katowicach.

26 lipca br. odbędzie się na Stadionie Kolejowego PW, w Katowicach przy ul. Bankowej zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużyną K. Zawodów PW, Katowice, a drużyną Klubu Sp. „Sokół” Krywałd.

Obieda poszczególnych konkurencyjnych drużyn KS KPW, przedstawia się następująco: Bieg: 100 m: Chmiel, Mieczko (rez. Witke), 400 mtr: Orłowski, Miozga (rez. Du Laurans), 1500 mtr: Orłowski, Miozga, 3000 mtr: Samisz, Waluga.

Skok: w dal: Sokół, Chmiel (rezewa Oś), w przelocie: Chmiel, Ciepl (rez. Wołtek), o tyczce: Dominikowski, Węgrzyn (rez. Wołtek), trójskok Chmiel, Sokół.

Rzuty: kula: Matuszewicz, Sokół, dyskiem: Stalmach, Matuszewicz, oszczepem: Sokół, Ciepl.

Sztafeta 4X100: Chmiel, Sokół, Mieczko, Walke (rez. Wal), Sztafeta olimpijska: Orłowski, Du Laurans, Mieczko, Wal.

Z uwagi na to, że obie drużyny należą do najlepszych zespołów lekkoatletycznych na Śląsku zawody zapowiadały się bardzo interesujące. Początek zawodów o godz. 15. Wstęp dla młodzieży szkolnej 20 groszy, dla dorosłych 50 groszy, siedzące 1 zł.

Mecz lekkoatletyczny Polska—Belgia.

Odwolany w czerwcu mecz lekkoatletyczny Polska—Belgia odbędzie się najprawdopodobniej 9 września w Warszawie. Belgom termin ten odpowiada. PZLA ma w tej sprawie zawiadomić związek belgijski definitywnie przed 1 sierpnia.

Joe Louise walczy 18 sierpnia z Sharkay'em.

Po zwycięstwie Schmellinga nad Joe Louism pokusił się b. mistrz świata Sharkay również o walkę z Louism. Rokowania dają wynik pomyślny i mecz dojdzie do skutku 18 sierpnia w Nowym Yorku.

K. S. Jedność w Michałowicach

poszukuje przeciwników dla 3. drużyny i to: II druż. juni, I druż. juni, oraz I b. druż. seniorów. Zgłoszenia należy kierować pod adresem kierownika sportu: Gwizda Henryk, Michałowice, ul. Żeromskiego 7.

R. K. S. Jedność

poszukuje przeciwników na miesiąc: sierpień i wrzesień, za odszkodowaniem podróży pod ad. Robotniczy Klub Sportowy: „Jedność” Chorzów II, ul. Młeczowska 4, Obłog Jan.



Polscy szabliscy walczą z Czechosłowacją i Grecją.

Międzynarodowy Komitet Techniczny Szermierzy ustalił już plan olimpijskich rozgrywek szermierczych.

Rozgrywki we florecie drużynowym rozpoczynają się 2 sierpnia. Walczy 18 państw w 6 grupach.

W szpadzie walki rozpoczynają się 7 sierpnia. Polska walczy w pierwszej grupie z Portugalią i Szwajcarią. W drugiej grupie grają Holandia, Danja i St. Zjedn. w trzeciej grupie Anglia, Chile i Francja, w 4-tej grupie Austria, Egipt i Szwecja, w 5-ej grupie Grecja, Argentyna i Belgia, w 6-tej grupie — Węgry, Czechosłowacja i Włochy, wreszcie w 7-ej grupie Niemcy, Kanada i Brazylia.

W szabli rozgrywki wstępne wyznaczono na 8 sierpnia. Polska znalazła się w 4-ej grupie wraz z Czechosłowacją i Grecją.

W pierwszej grupie walczą Niemcy, Urugwaj i Rumunia, w 2-giej Szwecja, Brazylia i Austria, w 3-ej Węgry, Danja i Belgia, w 5-ej Holandia, Chile i W. Brytania, w 6-ej Włochy, Francja i Kanada, w 7-ej Ameryka, Szwajcarija, Jugosławia i Turcja.

1089 lekkoatletów z 45 państw walczy o medale olimpijskie.

Do lekkoatletycznych zawodów olimpijskich zgłoszono ogółem 1089 lekkoatletów z 45 państw. Walka toczyć się będzie w 29 konkurencjach.

Najwięcej zawodników zgłosiła Ameryka — 812. Drugie miejsce zajmują Niemcy — 78 zawodników, trzecie Francja — 60 zawodników. Na dalszych miejscach zajmują się Japonia 59 zawodników, Austria 56, W. Brytania 55, Kanada 55, Finlandia 51, Szwecja 50, Jugosławia 44, Czechosłowacja 39, Chiny 39, Węgry 39, Włochy 34, Grecja 33, Szwajcarija 27, Holandia 24, Połudn. Afryka 22, Polska 20, Belgia 20, Danja 17, Kolumbia 16, Argentyna 16, Hiszpania 15, Peru 13, Chile 13, Norwegia 12, Filipiny 12, Australia 11, Luksemburg 10, Indje 9, Egipt 8, Brazylia 8, Estonia 8, Litwa 7, Rumunia 7, Nowa Zelandia 6, Islandia 6, Meksyk 5, Liechtenstein 4, Afganistan 3, Malta 3, Portugalia 2, Bułgaria 2, Jamajka 1.

W 29 konkurencjach męskich startują: na 100 mtr. — 69 zawodników, na 400, 800 i 1500 mtr. po 52 zawodników, na 5000 mtr. 50 zawodników, 10,000 mtr. 40, w maratonie 60, na 3000 mtr. przez przeszkody 35, na 110 mtr. przez płotki 35, na 400 mtr. przez płotki 36, w chodzie na 50 km 37, w skoku w wyż 49, w skoku w dal 53, w trójskoku 38, w skoku o tyczce 37, w rzucie oszczepem 37, w dysku 42, w kulę 40, w rzucie młotem 33, w dziesięcioboju 37, wreszcie na 4X100 mtr. startuje 18 sztafet, a na 4X400 mtr. 16 sztafet.

W 6 konkurencjach pań startują na 100 mtr. 30 zawodniczek, na 80 mtr. przez płotki 20, w skoku w wyż 20, w dysku 21, w oszczepie 17, na 4X100 mtr. 10 sztafet.

35 państw walczy w zapasach.

Mistrzostwa olimpijskie w zapasach zgrupują przedstawicieli 35 państw. Startują: Grecja, Egipt, Australia, Belgia, Kanada, Danja, Estonia, Finlandia, Francja, W. Brytania, Indje, Włochy, Japonia, Jugosławia, Lotwa, Luksemburg, Norwegia, Austria, Filipiny, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcarija, Połudn. Afryka, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Ameryka, Argentyna, Brazylia, Meksyk, Hiszpania i Niemcy.

W poszczególnych konkurencjach walki grecko-rzymskich, w których, jak wiadomo, biorą udział Polacy, startują w wadze koguciej 17 zawodników, w półciężkiej 19, w lekkiej 16, w półśredniej 16, w średniej 18, w półciężkiej 16, w ciężkiej 13.

19 narodów startuje w dzwiganii ciężarów.

Do rozgrywek olimpijskich w podnoszeniu ciężarów zgłosiło się dotychczas 19 narodów, a mianowicie: Egipt, Chiny, Estonia, Francja, W. Brytania, Haiti, Indje, Włochy, Luksemburg, Austria, Szwecja, Szwajcarija, Czechosłowacja, Węgry, Ameryka, Argentyna, Danja, Turcja i Niemcy.

Plan olimpijski rozgrywek hokejowych.

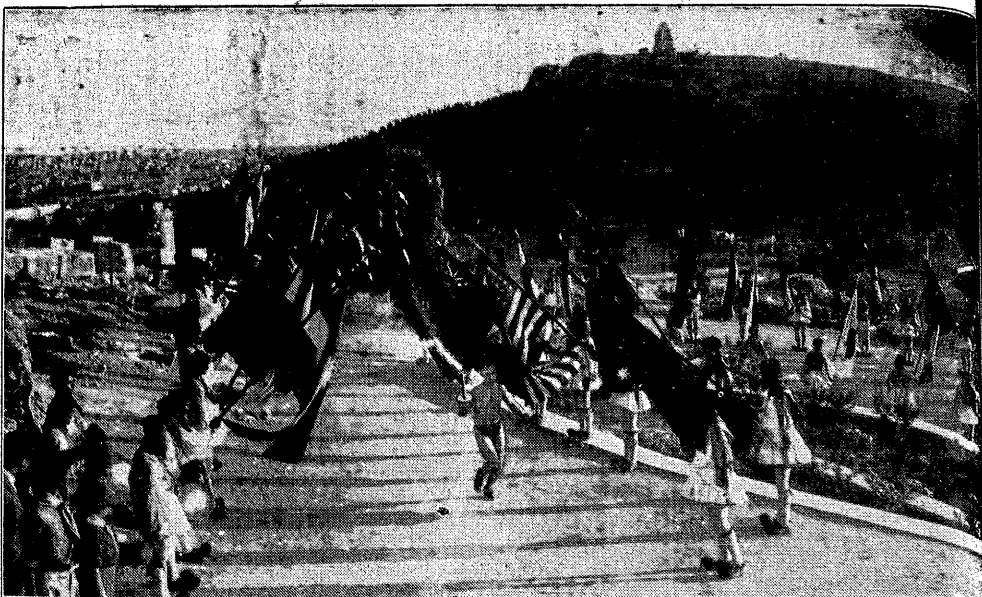
W olimpijskim turnieju hokejowym startuje definitywnie 13 państw. Walczą one w trzech grupach. W grupie „A” grają Indje, Japonia, Węgry i Ameryka. Do grupy „B” wezmą Niemcy, Danja, Hiszpania i Afganistan. Do grupy „C” Holandia, Belgia, Francja, Szwajcarija. Rozgrywki rozpoczynają się 4 sierpnia.

Turniej gier sportowych w Łagiewnikach Śl.

W czasie od 5 do 9 sierpnia TG. Sokół Łagiewnikski urządził na Łojku Strzelca w Łagiewnikach rewle sokola. W pierwszy dniu rewii odbędzie się gry siatkówki drużyn męskich i żeńskich oraz koszykówki drużyn męskich, zaś w drugim dniu rewii 7. 7 sierpnia odbędzie się turniej hasey. Zgłoszenia wraz opłatą 1 zł od każdej drużyny można kierować na ręce p. Rola Józefa, Łagiewniki, ul. Sienkiewicza 22, do dnia 28 bm. włącznie.



Duchowny grecki poświęca ogień olimpijski w Partenon (Ateny).



Po trzydziestogodzinnym biegu gigantyczna sztafeta Olimpia — Berlin dotarła do Aten. Zdjęcie przedstawia zawodnika biegnącego w szpalu sztafety państw uczestniczących na Olimpiadzie zwołującej na Akropolis, który stanowi pierwszy etap sztafety.

Znani katowiccy fryzjerzy damscy

Musiol Erwin i Siwy Gerhard
usamodzielnili się w Chorzowie I,
ulica Sobieskiego 16, telefon 400-42
(dawniej Salon Sobota)
Specjalność nasza:
Trwała ondulacja i farbowanie włosów

II. Km. 26/36.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że we wtorek, dnia 28 lipca 1936 r. o godz. 13 w pol. sprzedam publicznie w Mysłowicach przy ulicy Katowickiej nr. 23:
1 biurko pokojowe, 1 stół do rozstawiania, 1 dywanik gobelinowy pod stół 2x2,50, 4 krzesła skórą wysłane, 1 posch toaletowa damska, 2 szafki nocne.
Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 510,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwórtę godz. przed rozpoczęciem licytacji. (1754)

W. KACZMARESKI
Komornik Sądu Grodzkiego III. rewiru w Mysłowicach.

I. Km. 2090/34, 1501, 1590/35.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w poniedziałek, dnia 27-go lipca 1936 r. o godz. 9 sprzedam publicznie w Jawowie Miejskim przy ul. 31. Pileńskiego nr. 78, następujące ruchomości:
działkę klasu, młynkę do mlekania maku, biurko szowe, piec piekarni, 2 obrazy (olejny), przedmiotowe licencje, 1 zegar regulator, 12 flaszek spirytusu a 1 litr, 24 flaszki wódki czystej a 1 litr, wase dziesięć, regał sklepowy, 2 lustry sklepowe i 10 flaszek wódki czystej 0,25 litr.
Oszacowane na łączną sumę 1.352,60 zł.

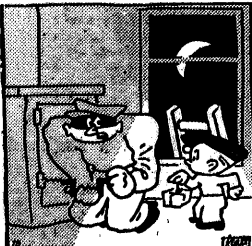
I. Km. 483/36.
O godz. 12-tej przy ul. Krakowskiej w Nowym Bieruniu, pow. Pęczeni, u p. Wojciecha Malika, sen:

2 krowy czarno-białe, 1 koń brązowy (ciawny), 1 wóz roboczy, 1 szafę na ubrania, 1 jałowiecz czarno-biały, — oszacowane na łączną sumę 680,00 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym czwórtę godz. przed rozpoczęciem licytacji. (4735)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
rewiru I-go w Mysłowicach.

Uczynny.



— Niech się pan nie fatyguje, panie włamywaczu. Tatusz pieniądze schował gdzieś indziej. O, tu właśnie je panu przyniosłem.

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogrn. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 i KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 308-78 i 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia służbowe, kłeszydy, programy, alitze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, kłeszydy, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

Sklepem bez wystawy

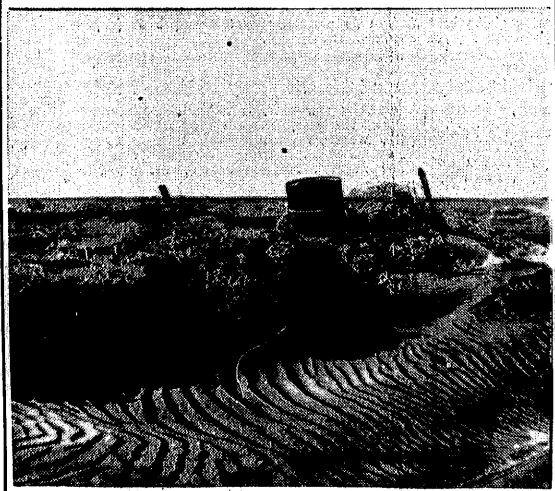
jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Niedość zachwycać się lotnictwem — trzeba z niego korzystać

podróżując, wysyłając listy i towary samolotami — pełne bezpieczeństwo — tanie ceny biletów — Informacje w biurach podróży i u portierów większych hoteli

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej“



Fala straszliwych upałów nawiedziła Amerykę Północną. Ogrzanie obszary rolnicze dotknięte zostały klęską „posuchy. Zasiwy spalane o słońca, ziemia skamieniała i popękała.

WOLNE POSADY

Agenci do rozsprzedaży, zwykłej i targowej poszukiwani. Wysoki zysk. Zgłoszenia: Katowice, Andrzeja 7 lub Makoszowy, Chrobrego 9 (4958)

Poszukiwany od 1 sierpnia r. kierowca do wynagrodzeniem procentowym do samodzielnego prowadzenia nowoczesnego urzędowego, nowo warty lokalu z pełną koncesją. Po trzeba kaucja Zgłoszenia do P. Z. pod „2670“ (4973)

SPRZEDAŻE

Samochód 4 osobowy, dobrze utrzymany, tani do sprzedania. Zgłosz. Szwimer i Ska. Katowice, Piotra Skargi 10. (4974)

Samochód Dodge sen 6 osób 6 cyl. natychm. tani do sprzedania. Antoni Grzesik, budowniczy, Rybnik, ul. Strzelecka 9. (4987)

Kasa państwowa większa bardzo tania do sprzedania. Oglądać można do 1 sierpnia r. Gmach S. P. H. Z. ul. Lompy 14. Stałmost, pokój 36. (4981)

Korzystna okazja! Przyjmujemy obligacje państwowe, także konsolidację po najwyższym kursie przy zakupie artykułów biżuteryjnych, zegarków złotych, srebrnych, zegarów ściennych itd. na dogodnych warunkach „URANIA“ Katowice, Płac Wolności 7 (wejście z ul. Głiwickiej) (4717)

MIESZKANIA

Mieszkania dwa 4-pokojowe z komfortem w nowym domu (parter i piętro) w Chorzowie przy ul. Mościckiego (Stadion) od 1 września r. do wynajęcia Zgłoszenia do P. Z. pod nr „2657“ (4961)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skrajną legitymację urzędniczą wydaną przez Inspektora Szkolny w Rybniku na nazwisko Dudziński Eustachy, nadto 2 pożyczki konsolidacyjne po 50 zł, na nr: 85 041 i 85 042, kwit depozytów na 100 zł, oraz 3 proc. pożyczkę hipoteczną nr. 3002 przez P. K. O. Katowice (4977)

Unieważniam swój podpis złożony w sprawie Emanuela Górnicka, który wyłudził odemnie Robert Kopel z kopalni „Barbara“ Paweł Korus. (4975)

UZDROWISKA

„Ustroń“. Barrestauracja Brettner, codziennie Five o'clock, wieczorem Dancing — Jazz Band. (4712)

Wisła, Jawornik. — „U Pilcha 45“. Najtańsze pokoje z utrzymaniem. Leszek, właścicielka. (4809)

Wisła, Pensjonat „Chorzowianin“. Najładniejsze pokoje, taras, balkon, garaż, widok na горы (4711)

Głębce willa „Klonowa“. słoneczne, położenie, Radio, łazienki, pierwszorzędne utrzymanie od zł. 5.50 (4738)

Wisła, Pensjonat Golebnik. Restauracja Małinka poleca pokoje z utrzymaniem; ceny umiarkowane (4961)

Wisła - Małinka Pensjonat pod leniem poleca pokoje z utrzymaniem — cały rok otwarte. (4961)

ROZNE

Pogłoski na p. Müllera są nieprawdziwe. Przepraszam L. N. (4976)

Za długi mojej żony z domu Bismann nie odpowiadają. Lewy J. Katowice III. (4976)



Tysięczne

zresze codziennie z wielkim zainteresowaniem czytają drobne ogłoszenia w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym: Ilustrowanym Dziennikiem Śląskim

„Polsce Zachodniej“

HUMOR

Dziewczyna wiejska prowadzi się do domu i śpiewa sobie wesoło. — Zewno cie kto pocałował, taka wesola? — rzekł przechodzący pającz.

— A czy to pocałowanie dodało wesołości? — zapytuje dziewczyna. — Naturalnie! — odpowiada pającz.

— No, to wielmożny pan niech pocałuje moje ciele, bo ono bardzo smutne — odrzekła dziewczyna.

W namlocie.

— Cóż ty śpisz w okularach? — A tak, chce widzieć dokładnie, co mi się śni.